

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

5. posiedzenie 3. sesyi IV. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 16. czerwca 1880.

Treść: Wniosek p. hr. Tyszkiewicza w przedmiocie uwolnienia mniejszych spadków od taks notaryalnych. — Wniosek tegoż posta w przedmiocie zbadania wpływu ustawy o parcelacyi gruntów. — Wniosek p. Madejskiego z projektem ustawy o zniesieniu prawa propinacyi w mieście Lwowie. — Dalszy ciąg petycyj wniesionych do sejmu. — Przemówienie p. Bartmańskiego względem odstąpienia Wydziałowi krajowemu petycji gminy Mielca przez komisją administracyjną. — Przemówienie p. Jana Czaykowskiego względem odstąpienia dwóch petycyj komisji edukacyjnej przez komisją petycyjną. — Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Chelmeckiego o wyznaczenie funduszów na remuneracye dla katechetów. — Przemówienie wnioskodawcy z życzeniem wybrania do tego wniosku osobnej komisji. — Przemówienie p. Bartmańskiego i odesłanie wniosku do komisji edukacyjnej. — Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy budowniczej dla 24 miast i miasteczek. — Przemówienie p. Fruchtmana i poprawka do §. 1. — Przyjęcie tegoż §. wraz z poprawką. — Przemówienie p. Fruchtmana i poprawka do §. 4. — Przyjęcie tegoż §. wraz z poprawką. — Przemówienie p. Skałkowskiego z dodatkiem do §. 5., odpowiedź sprawozdawcy i przyjęcie §. 5. z odroczeniem dyskusyi nad dodatkiem. — Przyjęcie §. 6. i odroczenie dyskusyi nad zapowiedzianym dodatkiem p. Skałkowskiego. — Przemówienie p. Madejskiego co do §. 11. i wyjaśnienie hr. Marszałka. — Przyjęcie §. 16. bez dyskusyi — Przemówienie p. Skałkowskiego z poprawką do §. 17. — Przyjęcie §. 17. z odrzuceniem poprawki. — Przemówienie p. Fruchtmana z poprawką do §. 20. — Przyjęcie tegoż §. wraz z poprawką. — Przemówienia pp. Hausnera i Bartmańskiego co do §. 23. i przyjęcie tegoż §. z odrzuceniem jednéj alinei i z poprawką p. Bartmańskiego. — Przyjęcie §. 44. bez dyskusyi. — Przemówienie p. Henryka hr. Wodzickiego do §. 45. — Przemówienie p. Hausnera do §. 45. — Przemówienie sprawozdawcy i przyjęcie §. 45. — Przemówienie p. Fruchtmana z poprawką do §. 49. i przyjęcie tegoż §. wraz z poprawką. — Przemówienie p. Fruchtmana z poprawkami do §. 53. — Odpowiedź sprawozdawcy i przyjęcie §. 53. z poprawkami. — Przemówienia pp. Fruchtmana i Rożankowskiego z poprawkami do §. 54. i przyjęcie tegoż §. wraz z poprawkami. — Przyjęcie §. 55. i §. 57. z poprawkami, stylistycznymi p. Rożankowskiego. — Przemówienie p. Skałkowskiego z poprawką do §. 61. i do datkami do §§. 5. i 6. Odpowiedź sprawozdawcy i przyjęcie §. 61. oraz odrzucenie poprawki i do datków. — Przemówienia pp. Hausnera, Henryka hr. Wodzickiego, Michała Popiela, Paszkowskiego, p. Romera i sprawozdawcy do §. 63. oraz przyjęcie tegoż §. — Przemówienie p. Rożankowskiego z poprawką do §. 64. i przyjęcie tegoż §. oraz poprawki. — Przemówienie p. Skałkowskiego i przyjęcie §. 65. z jego poprawką. — Przemówienie p. Fruchtmana do §. 66., odpowiedź sprawozdawcy i przyjęcie tegoż §. — Przyjęcie §. 67. z poprawką p. Józefa Jasińskiego. — Przemówienia p. Hausnera z poprawką do §. 69.

Przemówienie pp. hr. Krukowieckiego i sprawozdawcy, tudzież przyjęcie §. 69. bez poprawki. — Przemówienie p. Waygarta z poprawką do §. 70. i z wnioskiem rezolucyi. — Odpowiedź sprawozdawcy i przyjęcie §. 70. bez poprawki. — Przemówienie p. Dunajewskiego do §. 72. — Przemówienie komisarza rządowego i przyjęcie §. 72. — Przemówienie p. Rosnera z poprawką do §. 75., odpowiedź sprawozdawcy i przyjęcie tegoż §. bez poprawki. — Przyjęcie §. 77. bez dyskusyi. — Przemówienie p. Fruchtmanna z poprawką do §. 81. i przyjęcie tegoż §. bez poprawki. — Przemówienia pp. Bielińskiego, Dydyńskiego, Polanowskiego, Ignacego Łukasiewicza i Hausnera z poprawkami do tytułu ustawy, oraz z wnioskiem rezolucyi p. Łukasiewicza. — Przemówienia pp. Rożankowskiego, Chrzanowskiego, Romanowicza z wnioskiem odraczającym, Polanowskiego, ks. Krasickiego, powtórnie ks. Krasickiego, Rożankowskiego i sprawozdawcy, oraz przyjęcie tytułu i wszystkich poprawek. — Odrzucenie rezolucyi p. Waygarta. — Przemówienia pp. ks. Krasickiego i Bielińskiego, tudzież odrzucenie rezolucyi p. Łukasiewicza. — Załatwienie petycyi Towarzystwa inżynierów. —

Początek posiedzenia o godzinie 11. przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. hr. Ludwik Wodzicki.

Sekretarze: pp. Alfons Czaykowski, Józef Jasiński, Jan hr. Stadnicki, Turzański.

Obecnych posłów 114.

Ze strony c. k. Rządu: Radaea dworu p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

JE hr. Marszałek. Ponieważ dostateczna liczba pp. posłów jest zebrana, otwieram posiedzenie. Mam zaszczyt podać do wiadomości Wys. Izby, że przeciw protokołowi z czwartego posiedzenia nie wniesiono żadnego zarzutu, protokół ten jest więc przyjęty. Upraszam p. sekretarza o odczytanie złożonych do łaski marszałkowskiej wniosków.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

„Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wyjednał w drodze właściwej, żeby spisy majątkowe i opieczętowania w wypadkach śmierci natenczas tylko podlegały, w myśl §. 27. taryfy notaryalnej, opłaceniu taksy notaryalnej, jeżeli spadek po odtrąceniu wszelkich, do inwentarza podanych, długów, wynosi wartość najmniej 300 złt.

Tyszkiewicz, wnioskodawca.

Ks. Buchwald, Krukowiecki, ks. Kitrys, Torosiewicz, Jaworski, Golejewski, Rey, Mycielski, W. Wolański, Hoppen, Popiel Paweł, Scipio, Mochnacki, Czartoryski, Dzieduszycki, T. Męciński, E. Wolański, Hoszard, H. Wodzicki, Pławicki, M. Wolański, Onyszkiewicz, Krasicki, Dydyński, Jocz, Zyblikiewicz, Jasiński, Józef Jasiński, ks. Sawa, ks. Chełmecki, Romer, Szumańczowski, Janko, Rom. Michałowski, Stadnicki, Towarnicki.“

JE. hr. Marszałek. Wniosek ten, jako dostatecznie poparty, traktowany będzie podług regulaminu.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

„Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Rządem zbadał, czy i o ile ustawa z dnia 1. listopada 1868 Nr. 25 d. u. k. wpłynęła na zubożenie ludności rolniczej i rezultat swych badań przedstawił, a ewentualnie wniosek do zmienienia powołanej wyżej ustawy o podzielnosci gruntów Sejmowi na następnej sesyi przedłożył.

Tyszkiewicz, wnioskodawca.

Męciński, Dunajewski, Dydyński, ks. Sawa, Romer, Golejewski, ks. Chełmecki, Lenartowicz, Jasiński Józef, Hoppen, Szumańczowski, Czartoryski, Spławiński, Wolański Mikołaj, ks. Buchwald, Popiel Paweł, Jaworski, Wolański W., Janko, Torosiewicz, Rey, ks. Kitrys, Wodzicki H., Mycielski, Wolański E., Korytowski, Żywicki, Mochnacki, Wesołowski, Krukowiecki, Smolka, Zyblikiewicz, Wereszczyński, Alfons Czaykowski, Onyszkiewicz, Krasicki, Hoszard, Stadnicki, Weisman, Jędrzejowicz, Dzieduszycki T., Scipio, Michałowski, Wodziński, Pławicki, Towarnicki.“

JE. hr. Marszałek. Wniosek ten jest dostatecznie poparty i traktowany będzie podług regulaminu.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

„Wniosek.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Ustawę o zniesieniu prawa propinacyi i o zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie, według załączonego pod 4. % projektu.

Marceli Madeyski, wnioskodawca.

Henryk Janko, Max, Wesołowski, G. Romer, Jan Czaykowski, Szczęsny Koziebrodzki, Wernicki, Małecki, Romanowicz, Ochrymowicz, Fruchtman, Jan Jocz, Waygart, H. Czaykowski, Smolka, Spławiński, Rosner, Sanguszko, Bartmański, Goldman, Filip Zuker.“

JE. hr. Marszałek. Wniosek ten, jako dostatecznie poparty, będzie traktowany podług regulaminu.

Upraszam teraz o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

93. Flasiński Franciszek, zastępca pisarza szpitalu św. Łazarza w Krakowie, przez posła Hoszarda, o udzielenie mu veniam aetatis — do komisji petycyjnej.
94. Gromadzki Mikołaj, pełniący obowiązki pisarza przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, przez p. Hoszarda, o veniam aetatis — do komisji petycyjnej.
95. Komitet, opiekujący się Unitami z diecezji chełmskiej, przez p. Podlewskiego, o subwencją — do komisji budżetowej.
96. Wydział powiatowy Trembowla, przez p. Wolańskiego Erazma, o wydanie ustawy pozwalającej gminy, nie liczące 100 zagród, wcielić do związku gmin większych — do komisji gminnej.
97. Kurzer Wolf Lazar i spółka, dzierżawca myt krajowych, przez p. Romanowicza, o uwolnienie od dzierżawy i przyznanie odszkodowania — do komisji petycyjnej.
98. Pliszewski Edmund, uczeń w pracowni rzeźbiarskiej profesora Marconiego, przez posła Smolkę, o stypendyum celem kształcenia się za granicą w rzeźbiarstwie — do komisji budżetowej.
99. Wydział powiatowy Jaworów, przez p. Bartmańskiego, o przeniesienie siedziby Rady szkolnej okręgowej z Mościsk do Jaworowa — do komisji prawniczej.

P. Bartmański. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Bartmański ma głos.

P. Bartmański. Wnoszę, ażeby petycją o przeniesienie Rady szkolnej okręgowej z Mościsk do Jaworowa odesłać do komisji edukacyjnej.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

(Nikt.). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem wniosku p. Bartmańskiego, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek ten przyjęty.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

100. Towarzystwo przyrodników polskich, przez p. Czerkawskiego, o subwencją na wydawnictwo czasopisma „Kosmos — do komisji budżetowej.
101. Stowarzyszenie rybaków w Dębnikach pod Krakowem, przez p. Zatorskiego, o subwencją 200 złt. na podniesienie rybołówstwa — do komisji budżetowej.
102. Młodzież akademicka we Lwowie, przez p. Liskego, o utworzenie systemizowanej katedry prawa polskiego na uniwersytecie lwowskim — do komisji edukacyjnej.
103. Gmina Sądowa Wisznia, przez p. Waygarta, o subwencją 2000 złt., na zakupno budynku na szkołę — do komisji budżetowej.
104. Ks. Gelitowicz Alexander, katecheta szkoły żeńskiej w Samborze, przez p. ks. Jasienickiego, o remuneracją — do komisji edukacyjnej.
105. Gmina Dereżec, przez p. Ochrymowicza, o zwrotną pożyczkę i zapomogę na budowę cerkwi filialnej w Dereżycach — do komisji budżetowej.
106. Leśniowska Ludwika, autorka dzieł ludowych, przez p. H. Wodzickiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
107. Dembińska Ludwika, opiekunka zakładu św. Zofii w Krakowie, przez p. Paszkowskiego, o zasiłek na zakupno maszyny do robienia pończoch — do komisji budżetowej.
108. Przełożona Matek miłosierdzia w Krakowie, przez p. Szujskiego, o zapomogę na restaurację domu, użytego na pomieszczenie zakładu dla moralnie zaniedbanych dziewcząt — do komisji budżetowej.
109. Gmina Szczakowa, powiatu chrzanowskiego, przez p. Zyblikiewicza, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
110. Kawczyński Stefan, nauczyciel w Weldziru, przez p. Hoppena, o zapomogę — do komisji budżetowej.
111. Gruszecki Ignacy, dzierżawca gruntów Niwy ad Łopatyn, przez p. Wasilewskiego, o subwencją dla syna Wincentego, w celu umożliwienia mu ukończenia nauk w akademii

- górnicy w Leoben — do komisji budżetowej.
112. Gmina Krzyszkowice, powiatu myślenickiego, przez p. Zborowskiego, o ustanowienie miejscowej plebanii — do komisji petycyjnej.
113. Gmina i obszar dworski Horbacze, w powiecie rudeńskim, przez p. Skałkowskiego, o przydzielenie do starostwa lwowskiego i sądu powiatowego w Szczercu — do komisji prawniczej.
114. Wydział powiatowy Wieliczka, przez p. Dydyńskiego, o ograniczenie w drodze ustawodawstwa parcelacji gruntów włościańskich — do komisji administracyjnej.
115. Gmina miasta Podgórze, przez p. Zatorskiego, o poruczenie czynności policyjnych zakresowi własnego działania gminy, wobec niewłaściwego istnienia expozytury c. k. policyi tamże — do komisji administracyjnej.
116. Towarzystwo politechniczne, przez p. Małeckiego, w przedmiocie reformy szkół średnich — do komisji edukacyjnej.
117. Kochanowski Stanisław, uczeń szkoły gry na skrzypcach w konserwatorium wiedeńskim, przez p. Małeckiego, o stypendyum — do komisji budżetowej.
118. Komitet parafialny gr. kat. w Buczaczu, przez p. Golejewskiego, o zasiłek 1500 złt. na restaurację ikonostasu cerkwi św. Mikołaja w Buczaczu — do komisji budżetowej.
119. Stęczyński Bogusz Zygmunt, literat, przez p. Zatorskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
120. Przełożona klatztoru pp. Klarysek w Starym Sączu, przez p. Gedla, o subwencją na utrzymanie 6-klasowej szkoły żeńskiej — do komisji budżetowej.
121. Beckmanówna Franciszka, praktykantka bezpłatna przy IX. szkole na Stradomiu, przez p. Zatorskiego, o subwencją 300 złt. na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
122. Rada m. Krakowa, przez p. Zatorskiego, o zwrócenie szpitalowi św. Łazarza funduszków, użytych na budowę nowego szpitala, a przeznaczonych na bezpłatną kuracją ubogich m. Krakowa — do komisji administracyjnej.
123. Gmina m. Krakowa, przez p. Zatorskiego, o zwrot kwoty 9064 złt. 19 ct., wyexekwowanej z dochodów gminy, z tytułu urzędzenia w latach 1849., 1854., 1855., w Krakowie szpitali cholerycznych — do komisji budżetowej.
124. Wydział powiatowy Łańcut, przez p. Scipiona, o zamienienie w ustawę projektu noweli do ustawy wodnej — do komisji administracyjnej.
125. Oddział łańcucko-jarosławski c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, przez p. Scipiona, o subwencją na wydawnictwo dziełka popularnego o rolnictwie dla właścicieli mniejszych posiadłości — do komisji budżetowej.
126. Marciak Karol, nauczyciel szkoły w Kańczuzie, przez p. Scipiona, o dar z łaski lub pożyczkę zwrotną, celem ratowania chorąg rodzinę — do komisji budżetowej.
127. Ks. Bukowski Julian, proboszcz kościoła św. Anny w Krakowie, przez p. Zatorskiego, o zasiłek na restaurację dzieł sztuki i pamiątek historycznych w tymże kościele — do komisji budżetowej.
128. Słuchacze akademii górniczej w Leoben, przez p. Łukasiewicza, o zasiłek na wspieranie ubogich akademików — do komisji budżetowej.
129. Komitet internatu dla uczniów seminarium nauczycielskiego w Krakowie, przez p. Zatorskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
130. Krajowe Towarzystwo rybaków w Krakowie, przez p. Zatorskiego o subwencją — do komisji kultury krajowej.

P. Bartmański. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Bartmański ma głos.

P. Bartmański. Komisji administracyjnej przekazano między innymi także petycją gminy Mielec o uchwalenie ustawy pozwalającej miastu Mielec na pobór opłat od napojów spirytusowych od piwa i nafty w r. 1880, 1881, 1882, 1883 i 1884. Otóż komisya administracyjna nie jest w możności zbadać należyte stosunków majątkowych i potrzeb tej gminy, uczynić to może tylko Wydział krajowy. Dlatego czynię wniosek, ażeby Wysoki Sejm przekazał tę petycją Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania tej sprawy i przedstawienia odpowiednich wniosków jeszcze w obecnej sesyi.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty

P. Jan Czaykowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Czaykowski ma głos.

P. Jan Czaykowski. Komisja petycyjna otrzymała dwie petycje: jedną pod liczbą sejmową 3, w której nauczyciele okręgu husiatyńskotrembowelskiego proszą o przeniesienie Rady szkolnej okręgowej do Trembowli, a drugą pod liczbą 46, w której galicyjskie Towarzystwo lekarzy uprasza o reformę szkół. Ponieważ te przedmioty są ściśle fachowe i należą właściwie do komisji edukacyjnej, wnoszę, ażeby te dwie petycje odesłać do komisji edukacyjnej.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Przystępujemy teraz do porządku dziennego. Na porządku dziennym jest najpierw pierwsze czytanie wniosku p. ks. Chełmeckiego o wezwanie do c. k. Rządu, aby na remunerowanie katechetów w szkołach ludowych wstawiał rok rocznie 24.000 złt. w budżet państwowy.

P. ks. Chełmecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Chełmecki ma głos.

P. ks. Chełmecki. Wysoki Sejmie! Jeszcze w roku 1875. postawiłem był w tej Wysokiej Izbie wniosek względem uregulowania posad katechetów w szkołach ludowych.

Ważne do tego skłaniały mię powody.

Duchowieństwo parafialne użalało się głośno, że nie może tak, jakby sobie życzyło, czynić zadanie obowiązkom szkolnym; rodzice utyskiwali, że dzieciom ich nie z taką jakby należało troskliwością, udzielana bywa nauka religii w szkołach; dyrektorowie szkół z równą słuszością się uskarżali, że z braku sił dostatecznych wciska się nieład do szkoły.

Wniosek mój powtarzany był i w latach następnych przezemnie i przez szanownego p. Sawczyńskiego. Atoli nie miał powodzenia. Dla braku czasu nie przychodził pod obrady Wysokiej Izby, albo znowu, jak to stało się w r. 1878, niemal bez dyskusji odrzucony został.

Mimo to uznałem za rzecz konieczną, ponowić obecnie ten wniosek w przekonaniu, że teraz już w Wysokiej Izbie znajdzie przychylną żyyczliwość.

I cóż, Panowie, utwierdza mię w odwadze i wytrwałości do tego? Oto przedewszystkiemi wzniosłość i świętość przedmiotu, przedmiotu, który dla katolika jest rzeczą najważniejszą, który dla społeczeństwa nieobliczone przynosi korzyści, który przeto i z powodu świętości swojej i z powodów utylitarnych w szkołach ludowych za podstawę w nauczaniu i wychowaniu służyć powinien.

Jeżeli dodam do tego, że okoliczności, które mię pierwotnie skłoniły do postawienia tego wniosku, teraz istnieją i owszém ciągle się wzmagają, i że przeto coraz naglejsza występuje potrzeba zaradzenia złemu, to przyznacie Panowie, że i ta ważna okoliczność zagrzewać mnie musi do wytrwałości w ponawianiu wniosku.

Nie będę tu powtarzał motywów, dawniej wypowiedzianych tak przezemnie, jako i przez szanownego p. Sawczyńskiego. Nie będę powtarzał rzeczy, znanych Wysokiej Izbie, że Rada szkolna czyni wszelkie możebne wysiłenia, w celu zmniejszenia złego, że atoli szlachetnie jej usiłowania są i mogą być tylko półśrodkami, ponieważ ustawy państwowe z r. 1868, 1869 i 1872 jej najlepszym chęciom jawnie w poprzek stają. Nie potrzebuję również przypominać, że szanowny rektor Czerkawski w Radzie państwa przedmiot ten w mowie swojej gruntownie wyłożył i jak powszechnie wiadomo, znaczące zyskał oklaski. Dziś położę tylko na to szczególny nacisk, że z powodu wzmagania się ludności, a więc i jeszcze z powodu wzmagania się zajęć biurowych, duszpasterze coraz uciążliwsze muszą podejmować prace i że przeto czynnościom w szkole, gdzie także ilość uczniów wzrasta, częstokroć z powodów fizycznych poddać nie mogą. Przeto widzicie Panowie, że tu pomoc obca jest niezbędnie potrzebną. Tę pomoc zaś nieść mogą zakony, kapłani wysłużeni i stale nominowani katecheci. A czy mógłby kto przypuścić, że tego rodzaju pomoc możebną jest bez kosztów materialnych? Albo czy śmiałyby kto twierdzić, że ubogi wikary za szczególne wyężenie sił swoich w dopełnianiu obowiązków szkolnych nie zasługuje na skromne wynagrodzenie?

Bezwątpienia, jedno i drugie przyzna każdy, ale zapyta zaraz, gdzież na to jest potrzebny fundusz, kiedy kraj, ubogi i zrujnowany, nie może go dostarczyć?

Otóż Panowie, ja wam powiem, że według budżetu, na rok 1880 w Radzie państwa uchwalonego, same przedmieścia Wiednia na remuneracje dla katechetów znaczną sumę, bo sumę 12.000 złt. z funduszu religijnego otrzymują. Ta okoliczność,

Panowie, jest dla nas skinieniem, gdzie w ogóle należy szukać środków na remuneracye dla katechetów. Fundusz religijny, jak to komisya edukacyjna już w roku 1878. w sprawozdaniu swoim o tym samym przedmiocie wyjaśniła, i jak to p. Czerkawski w powyżej wzmiankowanej mowie argumentami prawnymi dosadnie udowodnił, jest właściwem źródłem, z którego koszta, na ten cel potrzebne, pokrywane być mają. A czém dłużej zastanawiam się i badam ten przedmiot, tém więcej utwierdzam się w tém przekonaniu mojem. Panowie! Wypływa to wreszcie już z natury i przeznaczenia funduszu religijnego. Jeżeli zaś same przedmieścia Wiednia na ten cel 12.000 złt. otrzymują, to my, znajdując się w daleko niekorzystniejszych od Wiednia warunkach, znacznie większej sumy domagać się musimy. I miejmy ufność, że Wysoki Rząd, skoro znalazł już pewną miarę dla przedmieść Wiednia, znajdzie ją bez wątpienia dla królestwa Galicyi wraz z W. ks. Krakowskiem.

Wreszcie, gdy przedmiot ten już parę kroków w tej Wysokiej Izbie był wyjaśniony przezemnie i przez szanownego p. Sawczyńskiego, nie chcąc panom zabierać drogiego czasu dłuższymi uwagami, kończę prośbą, aby Wysoki Sejm wniosek mój łaskawie przyjął i do traktowania takowego osobną komisją z 5 członków wybrać raczył.

Komisya edukacyjna, do której wniosek ten w latach ubiegłych bywał odsyłany, wyjaśniła go już dostatecznie ze stanowiska szkolnego. Dziś już nikt nie wątpi o potrzebie uregulowania nauki religii w szkołach ludowych. Rozchodzi się tylko o wyszukanie funduszu, z któregoby koszta, na ten cel potrzebne, pokryte być mogły. Otóż przyznacie, Panowie, że do zbadania tej okoliczności wypada wybrać osobną, że tak rzeknę, fachową komisją, z członków, którzy bądź tu, bądź w Radzie państwa więcej mieli sposobności obznajomienia się dokładnego z rzeczami skarbowymi, funduszem religijnym, ustawą funduszu religijnego i obecnym jego stanem.

Jeżeli przyjmiecie Panowie propozycją moją, przekonacie się, że wniosek już raz stanowczo załatwiony zostanie. Korzyść więc jest niemała. Albowiem nauka religii w szkołach ludowych zyska na tém i wy sami, Panowie, bezpośrednio zyskacie na tém, uwalniając się raz na zawsze od wniosku, co rok natarczywiej i natrętniej w tej Wys. Izbie się pojawiającego.

JE. hr. Marszałek. Szanowny wniosko-

dawca wnosi, ażeby przedmiot ten odesłać do osobnej komisji, wybrać się mającej z 5 członków. Czy żąda kto głosu?

P. Bartmański. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Bartmański ma głos.

P. Bartmański. Wnoszę, aby przedmiot ten odesłać do komisji edukacyjnej.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Poddaję najpiérw pod głosowanie jako poprawkę wniosek p. Bartmańskiego, a gdyby ten był odrzucony, wniosek p. Chełmeckiego. Upraszam panów, którzy chcą, aby ten przedmiot odesłać do komisji edukacyjnej, ażeby zechcieli powstać (po przeliczeniu). Ponieważ jest wątpliwość, zatem zrobię próbę przeciwną. Kto jest przeciw wnioskowi p. Bartmańskiego, raczy powstać (po przeliczeniu). Wniosek p. Bartmańskiego przyjęty został 46 głosami przeciw 32. Z porządku dziennego następuje: drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczej dla 24 znaczniejszych miast i miasteczek. Zwracam uwagę Wysokiej Izby, że rozprawy ogólne zostały skończone, i że przyjęty został wniosek p. Bartmańskiego, ażeby przystępywać do dyskusji tylko co do tych paragrafów, do których ktoś głosu zażąda, albo będzie jakiś wniosek postawiony; że zmiany, które komisya administracyjna proponuje, są rozdane Wysokiej Izbie. Według tego więc porządku zaczniemy rozprawę specjalną. Tytuł i wstęp do ustawy, jak zwykle, postawię na końcu, zatem rozprawę szczegółową rozpoczniemy od rozdziału I. paragrafu 1., do którego jest poprawka, proponowana przez komisją administracyjną. Pan sprawozdawca zechce ten paragraf odczytać.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

O pozwoleniu na budowę (konsensie).

§. 1.

Do budowy nowego lub przekształcenia starego budynku, do zaprowadzenia w istniejącym budynku takich zmian, które wpłynąć mogą na jego trwałość, bezpieczeństwo od ognia, warunki sanitarne, lub na prawa sąsiadów, potrzebnem jest pozwolenie zwierzchności gminnej (konsens).

Wyjęte są z pod tego obowiązku budowie, wykonywane na cele publiczne kosztem państwa, kraju, powiatu, lub kosztem funduszu publicznego, nie mniej budowie kolei żelaznych, wykonywane za przyzwoleniem władz, do tego powołanych.

Przy budowlach tego rodzaju należą do zakresu działania gminy tylko czynności, co do oznaczenia linii regulacyjnej i poziomu, wysłuchania sąsiadów i innych interesantów i wykonywania policyi bezpieczeństwa podczas prowadzenia budowy.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Fruchtmann. Proszę o ogłoszenie.

JE. hr. Marszałek. P. Fruchtmann ma głos.

P. Fruchtmann. Do §. 1. ustępu 2. proponuję następującą poprawkę:

(Czyta): „Wyjęte są z pod tego obowiązku budowie, wykonywane na cele publiczne przez państwo, kraj, lub powiat, niemniej budowie kolei żelaznych, wykonywane za przyzwoleniem władz, do tego powołanych“ dąży Moja poprawka do tego, ażeby opuszczone zostały słowa „lub kosztem funduszu publicznego“, albowiem fundusz publiczny, jest pojęcie nieokreślone. Jeżeli pod tém są rozumiane tylko te fundusze, które zostają pod zarządkiem kraju albo powiatu, wtedy nie potrzeba osobno ich wymieniać, bo przedtém jest już mowa o nich, -- jeżeli zaś będą rozumiane fundusze, zostające pod zarządkiem prywatnym, należałoby je chyba wymienić, bo fundusz, zostający pod zarządkiem prywatnym, nie jest funduszem publicznym i nie trzeba go wyłączać z pod przepisu tej ustawy. Nie ma powodu tworzyć tu osobnego przywileju.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta powyższą poprawkę p. Fruchtmanna).

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy popierają tę poprawkę, żeby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparta. Rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Ta poprawka nie stanowi, bo czy to kosztem państwa, czy z opuszczeniem słowa „kosztem“, to rzeczy samej nie zmieni. Co do opuszczenia słów „albo kosztem funduszu publicznego“ to nie mam nic przeciw temu i imieniem komisji poprawkę tę przyjmuję.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ komisya administracyjna zgadza się na przyjęcie poprawki, postawionej przez p. Fruchtmanna, przystępujemy więc do głosowania nad tym paragrafem naprzód w brzmieniu takim, jakie będzie miał po wprowadzeniu tej poprawki (czyta):

„§. 1.

Do budowy nowego lub przekształcenia starego budynku, do zaprowadzenia w istniejącym budynku takich zmian, które wpłynąć mogą na jego trwałość, bezpieczeństwo od ognia, warunki sanitarne, lub na prawa sąsiadów, potrzebnem jest pozwolenie zwierzchności gminnej (konsens).

Wyjęte są z pod tego obowiązku budowie, wykonywane na cele publiczne przez państwo, kraj, lub powiat, nie mniej budowie kolei żelaznych, wykonywane za przyzwoleniem władz, do tego powołanych.

Przy budowlach tego rodzaju należą do zakresu działania gminy tylko czynności, co do oznaczenia linii regulacyjnej i poziomu, wysłuchania sąsiadów i innych interesantów i wykonywania policyi bezpieczeństwa podczas prowadzenia budowy.“

Ci panowie, którzy §. 1. w całej osnowie przyjmują, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Do paragrafu 2. i 3. nie zapowiedziano żadnej poprawki, zatem, według uchwały przedwzorańskiej, nie ma nad nimi głosowania. Przystępujemy do §. 4.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

§. 4.

Bez uwiadomienia zwierzchności gminnej (§. 3.) mogą być wykonane tylko roboty, mające na celu utrzymanie budynków w dobrym stanie, a w szczególności zewnętrzne i wewnętrzne oczyszczenie lub odświeżenie, ułożenie nowój podłogi, naprawa drzwi i okien istniejących, naprawa komina, niepołączona z żadną zmianą jego konstrukcyi wewnętrznej lub zewnętrznej, wreszcie pomniejsze naprawy pieców i ognisk, na dotychczasowém miejscu.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Fruchtmann. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Fruchtmann ma głos.

P. Fruchtmann. Poprawka, którą zamierzam uczynić do tego paragrafu, jest na pozór bardzo mała, ale, według mego zdania, koniecznie potrzebna. Ostatni ustęp tego paragrafu brzmi (czyta): „wreszcie pomniejsze naprawy pieców i ognisk, na dotychczasowém miejscu“. Paragraf 4. traktuje o tych budowach, przy których doniesienie do zwierzchności gminnej nie jest potrzebnem, a mianowicie doniesienie nie jest potrzebnem przy pomniejszych naprawach pieców. Z tego wynika, że gdy kto chce cały piec przestawić, to musi donieść zwierzchności gminnej. Byłoby to zbyt uciążliwem.

Wiemy, że w takich miastach, co roku stawia się kilkaset pieców i w takim razie z jednej strony obarczonoby zwierzchność gminną mnóstwem podań niepotrzebnych, z drugiej zaś strony budujący byłby narażony na niepotrzebne wydatki stempłowe i t. p. Dlatego stawiam poprawkę, aby ostatni ustęp tego paragrafu brzmiał (czyta): „wreszcie przestawienie pieców i ognisk na dotychczasowem miejscu“.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Imieniem komisji administracyjnej zgadzam się z poprawką p. Fruchtmanna.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ p. sprawozdawca imieniem komisji administracyjnej przyjął poprawkę p. Fruchtmanna, dla tego nie potrzebuję poddawać jej do poparcia. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca zechce odczytać §. 4. w teraz przyjętej osnowie.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

Bez uwiadomienia zwierzchności gminnej (§. 3.) mogą być wykonane tylko roboty, mające na celu utrzymanie budynków w dobrym stanie, a w szczególności zewnętrzne i wewnętrzne oczyszczenie lub odświeżenie, ułożenie nowej podłogi, naprawa drzwi i okien istniejących, naprawa komina, niepołączona z żadną zmianą jego konstrukcyi wewnętrznej lub zewnętrznej, wreszcie przestawienie pieców i ognisk na dotychczasowem miejscu.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem §. 4. w dopiero co odczytanej osnowie, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):
§. 5.

Jeżeli nowy budynek ma stanąć przy ulicy lub placu publicznym, budujący jest obowiązany wyjednać sobie u naczelnika gminy, przed wniesieniem podania o konsens albo równocześnie z tém podaniem, oznaczenie linii regulacyjnej i poziomu.

W tym celu załączyć należy do podania plan sytuacyjny i niwelacyjny w dwóch exemplarzach. Na planie sytuacyjnym mają być dokładnie oznaczone granice ulicy lub placu publicznego i granice sąsiednich realności. Naczelnik gminy zarządzi, w skutek takiego podania, oględziny w obecności zawezwanych sąsiadów, którym służy prawo wniesienia zarzutów do protokołu. Na podstawie takiego dochodzenia naczelnik oznaczy w ciągu ośmiu dni linię regulacyjną i poziom zamierzonej budowy.

Jeżeli, w skutek oznaczenia linii regulacyjnej, okaże się potrzeba cofnięcia budowy po za dotychczasową linię frontową, albo wysunięcia oniej naprzód, wówczas w pierwszym przypadku właściciel gruntu budowlanego obowiązany jest za wynagrodzeniem odstąpić gminie na własność część gruntu, między dawniejszą linią frontową a nową linią regulacyjną, w drugim zaś przypadku nabyć na własność od dotychczasowego właściciela, za wynagrodzeniem, część gruntu, między dawniejszą linią frontową a nową linią regulacyjną, którą to część gruntu właściciel jemu odstąpić jest winien. Orzeczenie o wywłaszczeniu (§. 365. ust. cyw.) należy do władzy politycznej.

Gdyby w tych przypadkach, co do wysokości wynagrodzenia, ugoda do skutku nie przysłała, będzie takowa oznaczona przez sądowe orzeczenie, co jednakże nie wstrzymuje ostatecznego ustanowienia linii regulacyjnej i dalszej pertraktacyi budowniczej.

Jeżeli budujący zajmuje grunt obcy pod budowę, konsens na budowę może być tylko wówczas jemu udzielony, jeżeli wykaże, że otrzymał zezwolenie właściciela tego gruntu, lub że dał dostateczne zabezpieczenie wypłaty wynagrodzenia, przez sąd orzec się mającego.

Co do kwestyi, jak ma być oznaczona linia regulacyjna i jaką przestrzeń gruntu pod budowę odstąpić lub zająć należy, wykluczona jest droga prawa.

JE. hr. Marszałek. Do tego paragrafu zapowiedział p. Skałkowski poprawkę, zatem udzielam głosu p. Skałkowskiemu.

P. Skałkowski. Już w dyskusyi generalnej p. Kowalski słusznie podniósł, że pożądane jest, ażeby miasta, w tej ustawie wymienione miały plan regulacyjny, już z góry zakreślony. Komisya uznaje w §. 2. projektu ustawy potrzebę takiego planu regulacyjnego, jednakże tylko w wypadkach jakiegóś elementarnej kłęski. Według mego zdania, podzielanego przez grono kolegów, należałoby w §. 5. ustępie pierwszym postanowić, że ma być oznaczona linia budowlana stosownie do planu regulacyjnego miasta. Dla należytego wyjaśnienia doniosłości tej poprawki upraszam, ażeby mi wolno było już teraz, przy §. 5. mówić równocześnie o §§. 61. i 62., gdyż inaczej ten dodatek nie byłby zrozumiałym. Paragraf 61., gdybyście Panowie przyjęli tę poprawkę do §. 5., brzmiałby według méj myśli następująco (czyta):

„Plan regulacyjny.

Rada gminna obowiązana jest w przeciagu pięciu lat od wejścia w życie téj ustawy uchwalić plan regulacyjny miasta.

W tym celu zwierzchność gminna urzędzi oględziny. W skład komisji wchodzi naczelnik gminy lub jego zastępca z asesorami i znawcami technicznymi i sanitarnymi. Strony interesowane otrzymują zaproszenie do udziału z oznaczeniem terminu oględzin.

Na podstawie protokołu oględzin sporządzi zwierzchność gminna plan regulacyjny i przedłoży go Radzie gminnej do zatwierdzenia.

W razie uznanej potrzeby może Rada gminna polecić zwierzchności gminnej przeprowadzenie ponownego dochodzenia miejscowego, a następnie uchwalić zmianę lub uzupełnienie planu regulacyjnego.

Przy sporządzeniu tego planu przestrzegać należy:

1) aby rozkład i położenie budynków odpowiadały jak najlepiej sanitarnym wymogom;

2) aby ścieki, kanały i w ogóle odprowadzenie nieczystości zostało w system ujęte;

3) aby drogi i ulice były szerokie, proste i równe;

4) aby w odbudować się mającej części miasta, zniszczonej pożarem lub wylewem, usunąć ile możliwości wszystko, coby mogło grozić ponowieniem się klęski.“

(Mówi): W końcowym ustępie zatrzymuję to, co jest w §. 62., tylko z tą zmianą stylistyczną, że ustęp drugi miałby być pierwszym a trzeci drugim i t. d., zaś ustęp pierwszy przypadłby na końcu. Potrzebę téj poprawki uzasadniam tém, że w miastach, w projekcie ustawy wymienionych, jest ruch budowlany znaczny, jest więc pożądane, aby jakaś myśl przewodnia budową tych miast kierowała, a nie wypada czekać na klęski elementarne. Wprawdzie dotychczas tak bywało, że miasta dopiero po pożarze odbudowywały się cokolwiek lepiej, ale już dzisiaj widzimy, że miasta znacznie-sze uchwały sobie plan regulacyjny. Zdaje mi się, że żaden ciężar na miasta stąd nie spadnie, bo proponowany termin pięcioletni jest dostatecznym, aby w tym przeciagu czasu, bez uciążliwości taki plan regulacyjny mógł być uchwalony. Czynie więc poprawkę do §. 5., aby w ustępie pierwszym dodać słowa: „stosownie do planu regulacyjnego miasta“ i w nawiasie zacytować §. 61.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

W §. 5. dodać: „stosownie do planu regulacyjnego miasta“ i w nawiasie zacytować §. 61.

(Mówi):

Sądzę, że kwestya planu regulacyjnego należy do §. 61., zatem gdy przyjdzie porządek na §. 61., wtedy będzie można obszerniej o téj kwestyi rozprawić, dlatego wnoszę, ażeby przedmiot ten pozostawić na teraz w zawieszeniu aż do rozprawy nad §. 61. Albowiem jeśli §. 61. upadnie, to odpadnie tém samym potrzeba téj poprawki, a jeśli ten paragraf będzie przyjęty, to będzie można także względem przyjęcia poprawki p. Skałkowskiego dyskusją prowadzić.

J.E. hr. Marszałek. Czy szanowny wnioskodawca zgadza się, ażeby nad poprawką jego dyskusją otworzyć dopiero przy debacie nad §. 61.?

P. Skałkowski. Zgadzam się.

J.E. hr. Marszałek. Czy nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Poddaję więc pod głosowanie §. 5. w brzmieniu wniosku komisji administracyjnej, nie przesądzając dodatku postawionego przez p. Skałkowskiego. Jeżeli nikt nie zażąda odczytania, będę uważał, że Wysoka Izba uwalnia sprawozdawcę od ponownego czytania tego paragrafu (Głosy: tak).

Upraszam tych panów, którzy przyjmują ten §. 5. w brzmieniu, w jakim go przedstawia komisya administracyjna, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty. Proszę o odczytanie §. 6.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

„§. 6.

Plan budowy, w którym podpisać się powinien jego autor i budujący, ma obejmować:

- a) Plan sytuacyjny, uwidoczniający położenie i granice: gruntu zabudować się mającego, przyszelego budynku, istniejących na gruncie budowlanym starych zabudowań, dziedzińców i ogrodów sąsiednich realności, z wymienieniem ich właścicieli i oznaczeniem liczb konskrypcyjnych lub katastralnych, oraz wykazujący kierunek przylegającej ulicy lub placu publicznego, z oznaczeniem szerokości i linii frontowych.
- b) Plan niwelacyjny a mianowicie przekrój podłużny i poprzeczny przez środek ulicy, z dokładnym oznaczeniem liczbami wszystkich znaczniejszych wzniesień i wysokości progów drzwi wchodowych nowój budowy.

c) Plany poziome wszystkich piątr, piwnic i poddasza, przekrój podłużny i poprzeczny, tudzież fasadę budynku od ulicy, z oznaczeniem wysokości sąsiednich domów.

Na planie piwnic powinny być uwidocznione doły kloaczne, kanały domowe, ich połączenie z kanałem głównym, przekrój poprzeczny i spadek, wreszcie ścieki i studnie.

Na planie poddasza przedstawić należy wszystkie mury strychowe, kominowe i ogniowe.

Niezwykle konstrukcyje, mianowicie żelazne, mają być przedstawione w szczegółowych rysunkach.“

JE. hr. Marszałek. Do tego paragrafu zapowiedział poprawkę p. Skałkowski, zatém p. Skałkowski ma głos.

P. Skałkowski. Ponieważ moja poprawka do tego paragrafu odnosi się właściwie do §. 61., zatém zastrzegam sobie uczynienie odpowiedniej poprawki dopiero przy §. 61., a teraz zrzekam się dalszego wywodu przy §. 6.

JE. hr. Marszałek. Czy nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 6. zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Dotąd nie zapowiedziano żadnej poprawki od §. 6. aż do 16. Czy żąda kto głosu do §. 7., 8., 9., 10., 11., 12., 13., 14. i 15.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podług uchwały wczorajszej, nie głosujemy nad tymi paragrafami.

W §. 16. jest poprawka wniesiona przez komisją administracyjną. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie tego paragrafu w brzmieniu, przyjętém przez komisją administracyjną. (Głosy: Nie ma potrzeby).

P. Madeyski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Madeyski ma głos.

P. Madeyski. Przy pierwszym czytaniu téj ustawy był czytany §. 11., jak go komisya w inném brzmieniu przyjęła, a w litografowanych poprawkach nie znajdujemy tego. Chciałbym zatém spytać pana sprawozdawcę, czy §. 11. został przyjęty w tém brzmieniu, jak z poprawką był czytany, czy też w brzmieniu takiém, jak był drukowany?

JE. hr. Marszałek. Ja dam wyjaśnienie jako kierujący obradami. Była przedwczoraj uchwała, ażeby wylitografować zmiany zasadnicze, a zmiany stylistyczne, o ile ich zastrzeżenia nikt nie

podnosi, uważać za przyjęte. Komisya uważała zmiany w §. 11. jako zmiany stylistyczne, z tego powodu litografowane nie zostały. Przyjęte więc są w tém brzmieniu, jak je komisya wnosi, gdyby zaś kto w Wysokiej Izbie był zdania, że to nie są zmiany stylistyczne, ale że zasadnicze, byłby je podniósł, a że nikt tego nie uczynił, więc uważam że są przyjęte z tą zmianą stylistyczną, jaką komisya wnosi. — Czy ma kto jeszcze jaki zarzut do podniesienia?

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Prosiłbym, ażeby wszystkie paragrafy, w których są zmiany albo błędy stylistyczne, raczył pan sprawozdawca odczytywać.

JE. hr. Marszałek. Proszę więc o odczytanie §. 11., ale głosowania nie będzie, jeżeli nikt zarzutu nie podniesie.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta)

„§. 11.

Jeżeli przeciw zamierzonej budowie podniesiono zarzuty, pochodzące z tytułu prawa prywatnego, i takowe przy komisijném zbadaniu planów nie mogły być w drodze ugody usunięte, może być udzielony konsens na budowę, której względy publiczne nie stoją na przeszkodzie. Co do zarzutów z tytułu prawa prywatnego podniesionych, ma zwierzchność gminna odesłać strony do drogi prawa.

W uchwale, konsens na budowę udzielającej, należy wyraźnie wymienić zarzuty z tytułu prawa prywatnego podniesione i do drogi prawa odesłane.

Sąd rozstrzyga, czy budowa, dopuszczona ze względów publicznych, przeciw której podniesiono zarzuty z tytułu prawa prywatnego, ma być aż do rozstrzygnięcia sporu wstrzymana, albo czy i pod jakimi warunkami może być tymczasem prowadzona (§§. 340, 341, 342 ust. cywil.)

O innych zarzutach rozstrzyga zwierzchność gminna.“

JE. hr. Marszałek. Ponieważ to jest zmiana stylistyczna, a nikt głosu nie zażądał, przeto nie ma potrzeby głosować. Upraszam o odczytanie §. 16. w myśl zmiany przez komisją administracyjną projektowanej.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

„§. 16.

Przy budowach w rejonie fortyfikacyjnym, tudzież obok dróg państwowych lub kolei żelaznych, mają być zastosowane przepisy w tój mierze obowiązujące.

Odległość budynku od drogi krajowej i powiatowej ma wynosić przynajmniej trzy metry, a od drogi gminnej dwa metry. Wyjątek stanowią ulice i place, posiadające ustalone linie regulacyjne.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, proszę panów, którzy w tём brzmieniu §. 16. przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 17., gdyż zapowiedziane są poprawki.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):
„Szczegółowe przepisy o budowlach.

§. 17.

Przy każdej budowie należy do samoistnego wykonywania robót murarskich i ciesielskich używać tylko murarzy i cieśli posiadających przepisana w ustawie przemysłowej koncesyą.

Jeżeli do wykonania budowy ustanowiony zostaje kierownik, upoważniony w myśl ustawy przemysłowej do wykonywania takich czynności, budujący jest obowiązany uwiadomić o tём naczelnika gminy i wskazać nazwisko kierownika. Wszelka zmiana w tём kierownictwie ma być także podana do wiadomości naczelnika.

Przy znaczniejszych budowlach naczelnik gminy może zagnąć budującego do ustanowienia takiego kierownika.

Kierownik budowy jest zarówno jak budujący odpowiedzialny za wszelkie naruszenie warunków konsensu, za odstąpienie od zatwierdzonych planów i w ogóle za wszelkie uchybienie przeciw przepisom tój ustawy.

Odstąpienie od zatwierdzonych planów jest dozwolone tylko w wypadkach, w których według §. 3. wystarcza uwiadomienie zwierzchności gminnej. Każde jednak odstąpienie od planu zatwierdzonego, ma być podane do wiadomości zwierzchności gminnej.“

JE. hr. Marszałek. Do tego §. p. Skałkowski ma głos.

P. Skałkowski. Do §. 17. pozwalam sobie wnieść w ustępie trzecim poprawkę, dążącą do tego, ażeby przy budowlach znaczniejszych nie było pozostawione do woli naczelnika gminy, czy ma być kierownik fachowy, czy nie, lecz, ażeby na mocy

ustawy prowadzący budowlę obowiązany był kierownika fachowego ustanowić. Pożyteczności tego postanowienia nie potrzeba uzasadniać, gdyż wiadomo każdemu, że w braku fachowego kierownika budowla najczęściej nieodpowiednio wykonywana bywa. Jednakże chciałbym, ażeby nacisk był położony na budowlę piętrowe, dlatego proponuję taką stylizacyą ustępu trzeciego:

„Przy piętrowych i innych znaczniejszych budowlach obowiązany jest budujący ustanowić takiego (t. j. fachowego) kierownika,“

JE. hr. Marszałek. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie poprawki.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):
Ustęp trzeci §. 17. ma opiewać:

„Przy piętrowych i innych znaczniejszych budowlach obowiązany jest budujący ustanowić takiego kierownika.“

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy poprawkę popierają, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparta.

Czy żąda kto głosu co do §. 17.? (Nikt).
Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. p. Jan Czaykowski. W imieniu komisji administracyjnej nie mogę się zgodzić na poprawkę proponowaną przez p. Skałkowskiego, dlatego, że poślug postanowienia tego paragrafu naczelnik gminy, skoro uzna to za potrzebne, może zmusić budującego do ustanowienia fachowego kierownika, zaś w braku takiej potrzeby nie ma powodu, dlaczego taki przymus miałby być użyty; zwłaszcza w małych miasteczkach, gdzie nietylko nie ma fachowych budowniczych, ale i mieszkańcy — zwykle mniej zamożni — kosztów większych ponieść nie są w stanie. Nie potrzeba więc, aby ustawa nakładała imperativa, obowiązek ustanowienia takiego kierownika, bo byłby to znaczny ciężar i utrudnienie możliwości budowy, szczególnie dla tych miasteczek, dla których ta ustawa ma być uchwalona. Z tych powodów komisja administracyjna nie zgadza się z tą zmianą.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Poprawka p. Skałkowskiego odnosi się do trzeciego ustępu, poddam ją więc osobno. Upraszam tych panów, którzy przyjmują ustęp piérwszy, drugi, czwarty i piąty, do których nie ma żadnej poprawki, ażeby rękę podnieść zechcieli (większość). Są przyjęte.

Teraz poddam ustęp trzeci w osnowie proponowanej przez p. Skalkowskiego, który brzmi (czyta):

„Przy piętrowych i innych znaczniejszych budynkach obowiązany jest budujący ustanowić takiego kierownika “

Upraszam tych panów, którzy przyjmują ten ustęp w brzmieniu dopiero co odczytaném, ażeby zechcieli powstać (mniejszość). Jest mniejszość.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują ten ustęp w myśl redakcyi komisji administracyjnej, ażeby zechcieli powstać (większość). Jest przyjęty.

Dotychczas nikt nie zgłosił się do następnych §§ów, począwszy od §. 17. aż do 44., w którym jest zmiana proponowana przez komisją administracyjną. Będę więc prosił p. sprawozdawcę, w myśl wniosku p. Jasińskiego, o odczytanie tych §§ów, w których są poczynione poprawki stylistyczne.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. W je dnym z tych paragrafów zaszła pomyłka druku, a to w §. 20. gdzie stoi „muru i drzewa“, a powinno być „muru lub drzewa“. Paragraf ten więc ma brzmieć (czyta):

„§. 20.

W ogóle używać wolno do budowy tylko materiału ogniotrwałego.

Wyjątkowo na odleglejszych ulicach i przedmieściach, gdzie domy oddzielone są od siebie dziedzińcami, pustymi placami lub drzewami, wolno używać do budowy pruskiego muru lub drzewa.

Jeżeli zachodzą pomienione stosunki wyjątkowe, Rada gminna oznaczy części obszaru dworskiego, w których domy stawiane być mogą tylko z materiału ogniotrwałego.“

JE. hr. Marszałek. Teraz będę wymieniał wszystkie §§. kolejno, pytając się, czy żąda kto głosu. Czy do §§. 18., 19. i 20. żąda kto głosu?

P. Fruchtmann. Proszę o głos do §. 20

JE. hr. Marszałek. Paragrafy zatém 18. i 19. w myśl uchwały przedwczoraj powziętej, przyjdą pod głosowanie en bloc. Poseł Fruchtmann ma głos do §. 20.

P. Fruchtmann. Proponuję następującą poprawkę do alinei drugiej (czyta):

„Jednak i w budynkach drewnianych ściany, przy których znajdują się kominy, piece i ogniska, mają być z cegieł murowane.“

Zdaje mi się, że ta poprawka sama przez się uzasadnia się, bo jeżeli budują się ogniska i piece przy ścianie drewnianej, niebezpieczeństwo ognia

jest bardzo wielkie. Dodatek zaś taki przyczyni się wielce do zwiększenia bezpieczeństwa w miastach, dlatego proszę o przyjęcie tego wniosku.

JE. hr. Marszałek. Proszę o odczytanie tej poprawki.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (odczytuje): Do drugiego ustępu dodać należy: „Jednak i w budynkach drewnianych ściany, przy których znajdują się kominy, piece i ogniska, mają być z cegieł murowane.“

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy tę poprawkę popierają, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest poparta.

Czy nikt głosu nie żąda do §. 20? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Pan Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Ten dodatek właściwie nie odnosi się do tego paragrafu, bo ma za przedmiot umieszczanie kominów, o tém zaś wspomina §. 31 podając w tym względzie następującą normę (czyta):

„§. 31. Wszelkie drzewo powinno być naj-
mniejszej o 15 cm. oddalone od wewnętrznego obwodu komina.“

(Mówi): Komisji administracyjnej zdawało się, że ten przepis §fu 31. wystarcza, ażeby zabezpieczyć budynek od niebezpieczeństwa ognia, pod względem umieszczenia kominów. Gdyby według podanego wniosku całe ściany miały być murowane, byłby tu i koszt znaczny, utrudniający budowę domów, a tém samém tamujący rozwój miast. Postanowienie zatém §fu 31. wystarcza, ażeby zadość uczynić żądaniom wnioskodawcy, dlatego nie zgadzam się z tą poprawką.

JE. hr. Marszałek. Wniosek p. Fruchtmanna jest dodatkiem, więc najprzód będziemy głosowali nad paragrafem w takim brzmieniu, w jakim został odczytany przez p. Sprawozdawcę, a następnie nad dodatkiem przez posła Fruchtmanna proponowanym. Proszę tych panów, którzy przyjmują §. 20, w brzmieniu przez komisją administracyjną podaném, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy przyjmują dodatek do tej alinei drugiej, tej treści (czyta): „Jednak i w budynkach drewnianych ściany, przy których znajdują się kominy, piece i ogniska, mają być z cegieł murowane,“ ażeby powstali (większość). Jest większość. Przyjęty. Czy żąda kto głosu do paragrafów 21, 22 i 23?

P. Hausner. Proszę o głos do §fu 23.

JE. hr. Marszałek. Gdy nikt nie żąda głosu do paragrafów 21. i 22. przeto §§. te przyjdą pod głosowanie en bloc.

P. Hausner ma głos do §. 23.

P. Hausner. Przedmiot, dla którego zabieram głos, może się zdawać bardzo drobnym na pozór, ale nie jest on pozbawiony wszelkiego znaczenia. Pragnąłbym bowiem w tym przykładzie §fu 23. wykazać, jak ustawy tego rodzaju, jak ustawa obecna, które wymagają często rzeczy niepraktykowanej dotąd, które zaprowadzają rygory i przepisy, niezgodzące się ze zwyczajami dotąd istniejącymi, mogą w drobnostkach pozornych łatwo przekroczyć cel i mogą mieć w dwojakim kierunku złe następstwa. To jest, może taki przepis uczynić ustawę niewykonalną, iluzoryczną, istniejącą tylko na papierze, jak to z niejedną ustawą naszą, w ostatnich latach uchwaloną, dzieje się, albo też te przepisy i rygory rzeczywiście wykonane, mogą zmienić niezaprzeczone dobrodziejstwo, niewątpliwy postęp, jakim jest ustawa obecna, w ciężar przykry i nowo nałożony na wrzekomo dobrodziejstwem obdarzonych. W §. 23 trzecia i czwarta alinea brzmi następująco (czyta):

„Wstęp do pokojów bezpośrednio z ulicy lub dziedzińca urządzony musi być zaopatrzony w drzwi podwójne.

Okna w pokojach mają być podwójne.“ — i to bez ograniczenia, bez wyjątku, bez pardonu! Przeciwnie zaś widzimy, jak dopiero słyszeliśmy, że w §. 20 dozwolono w pewnych wypadkach budować nawet nowe budynki z drzewa i z pruskiego muru. Więc i te chaty z drzewa i pruskiego muru na odległych przedmieściach mają mieć wszędzie podwójne okna i drzwi.

Król Henryk IV. życzył sobie, ażeby każdy chłop francuski miał kurę w garnku na niedzielę, a to życzenie okazało się niemożliwem do spełnienia. Wydział krajowy i komisya administracyjna rozkazują, aby każdy przedmieszczanin Gorlic lub Złoczowa miał podwójne okna ze wszystkich stron budynku. Ja wątpię, ażeby ten rozkaz był lepszym uwieńczony skutkiem, jak życzenie wielkiego króla.

Co do okien podwójnych jest niezawodnie żądanie przesadzone. Ja z doświadczenia wiem, że w miastach takich, jak Berlin i Kolonia, które są posunięte ku północy więcej jak Galicya i nie cieszą się klimatem zbyt łagodnym, w kamienicach i środkowem mieście są pojedyncze okna. W Belgii i Holandyi jest to nawet niemal regułą.

Jestże to słusznem, ażeby na przedmieszczanina galicyjskiego obowiązkowo nakładać, czego bogaty mieszczanin holenderski lub berliński nie uznaje za potrzebne!? Co do podwójnych drzwi, to zadają panom pytanie, czy ten, który tak małe ma wyobrażenie o wygodach życia, że robi bezpośredni wstęp do pokoju z ulicy i nie czyni tam sieni, czy tego właśnie te podwójne drzwi będą w stanie ochronić od wpływu zewnętrznej atmosfery? Czy on też nie wystawi tych podwójnych drzwi z lichego materiału, ze szparami i czy nie zostawi je otwarte i czy nie skończy się to wszystko tylko na tym samym stanie, jak z drzwiami prostymi? Ja rozumiem rygory daleko idące, zaprowadzone w tym celu, ażeby ochronić bezpieczeństwo i zdrowie mieszczkańców, ale przymusowego komfortu dla ubogiego mieszczanina nie rozumiem. Wnoszę zatem opuszczenie trzeciej i czwartej alinei §fu 23.

JE. hr. Marszałek. Jest to wniosek negatywnej natury, więc poparcia nie potrzebuje. Czy żąda jeszcze kto głosu do §. 23?

P. Bartmański. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Bartmański ma głos.

P. Bartmański. Tu nie idzie o to, ażeby były dubeltowe drzwi i okna, tylko, ażeby składały się z dwóch części, a tym sposobem, aby dużo miejsca nie zabierały. (Wesołość). Ponieważ wyraz dubeltowy (podwójny) nie zupełnie jest zrozumiały, przeto wnoszę, ażeby zamiast „podwójny“ użyć wyrazu „dwuskrzydłowy“.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? P. Bartmański wnosi, ażeby w skutek wątpliwości, jaka się pojawiła, wprowadzić zmianę stylistyczną tej treści, ażeby było powiedziane zamiast „drzwi i okna podwójne“ — „drzwi i okna dwuskrzydłowe.“ Proszę tych panów, którzy poprawkę tę popierają, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparta.

Czy żąda kto głosu do §. 23? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystąpimy do głosowania, nasamprzód nad ustępem pierwszym i drugim, do którego nie ma żadnej poprawki, następnie nad wnioskiem Hausnera, ażeby opuścić trzecią i czwartą alinea §fu 23. i posła Bartmańskiego, ażeby użyć wyrazu „dwuskrzydłowy“ zamiast „podwójny.“

Podaję więc najprzód pod głosowanie ustęp pierwszy i drugi. Ci panowie, którzy przyjmują te ustępy, zechcą rękę podnieść (większość). Są przy-

jęte. Upraszam tych panów, co przyjmują ustęp trzeci i czwarty w myśl poprawki p. Bartmańskiego w brzmieniu:

„Wstęp do pokojów bezpośrednio z ulicy lub dziedzińca urządzony, musi być zaopatrzony w drzwi dwuskrzydłowe.

Okna w pokojach mają być dwuskrzydłowe,“ aby zechcieli rękę podnieść.

P. Hausner. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Sądzę, że mój wniosek jako dalej idący, wyklucza przeciwny.

JE. hr. Marszałek. Wyraźnie jest powiedziane w regulaminie, że żaden wniosek negatywny nie może być poddawany pod głosowanie. Przez odrzucenie wniosku p. Bartmańskiego stanie się zażądanie życzeniu p. Hausnera.

P. Gross. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Prosiłbym, ażeby JE. hr. Marszałek był łaskaw ustępy „drzwiach“ i „oknach“ osobno poddać pod głosowanie.

JE. hr. Marszałek. Wniosek co do rozdzielienia głosowania jest każdej chwili dopuszczalny. Stosownie do tego wniosku postąpię w ten sposób, że najprzód poddam pod głosowanie każdy z tych ustępów oddzielnie według stylizacji p. Bartmańskiego, a gdy ten odrzucony zostanie, podług stylizacji komisji administracyjnej, gdyby zaś żaden nie był przyjęty, wtenczas stanie się w myśl wniosku p. Hausnera (czyta):

„Wstęp do pokojów bezpośrednio z ulicy lub dziedzińca urządzony, musi być zaopatrzony w drzwi dwuskrzydłowe.“

Upraszam tych panów, którzy ten ustęp w tém brzmieniu przyjmują, aby zechcieli powstać (mniejszość). Jest mniejszość.

Poddaję pod głosowanie ostatni ustęp podług wniosku p. Bartmańskiego (czyta):

„Okna w pokojach mają być dwuskrzydłowe.“

Upraszam tych panów, którzy ten ustęp w tém brzmieniu przyjmują, aby zechcieli powstać (większość). Jest przyjęty.

Ustęp trzeci był poddany pod głosowanie podług wniosku p. Bartmańskiego, teraz muszę poddać ten ustęp pod głosowanie podług brzmienia komisji (czyta):

„Wstęp do pokojów bezpośrednio z ulicy lub dziedzińca urządzony, musi być zaopatrzony w drzwi podwójne.“

Upraszam tych panów, którzy ten ustęp w brzmieniu komisji przyjmują, aby zechcieli powstać (mniejszość). Jest odrzucony. Ten trzeci ustęp całkowicie zatem odpada; pierwszy więc i drugi ustęp §. 23. pozostaje niezmieniony, trzeci ustęp zupełnie odpada, a w czwartym ustępie zamiast: „okna w pokojach mają być podwójne“ będzie „okna w pokojach mają być dwuskrzydłowe.“

Czy żąda kto głosu do §fu 24., 25., 26., 27., 28., 29., 30., 31. i 32.? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, zatem te paragrafy pójdą pod głosowanie en bloc. §. 33 proszę p. sprawozdawcę odczytać z powodu zmiany stylistycznej przez komisją proponowanej.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. W tym paragrafie przez pomyłkę druku opuszczone są na końcu pierwszego ustępu następujące słowa: „pochyłość nie może sięgać poniżej 60 stopni,“ które w pierwotnym projekcie komisji zamieszczone były, a które tylko przez pomyłkę druku opuszczono.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do tego §. 33.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, paragraf ten będzie wzięty pod głosowanie razem z innymi w stylizacji komisji. Żąda kto głosu do §§. 34., 35., 36., 37., 38., 39. i 40.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, zatem wszystkie te paragrafy pójdą pod głosowanie en bloc. W §. 41. jest stylistyczne sprostowanie, proszę więc p. sprawozdawcę odczytać go z poprawką stylistyczną.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. W §. 41. są następujące pomyłki druku: w ustępie pierwszym w trzecim wierszu należy opuścić „ani,“ w drugim ustępie w pierwszym wierszu opuścić „takiéj.“ §. 41 więc tak będzie brzmiał (czyta):

„Stodoły, szopy, drewniane i inne tego rodzaju budynki, jeżeli są zbudowane z materiału nieogniotrwałego lub nieogniotrwałe pokryte, nie mogą zostawać z domem mieszkalnym, a w szczególności z kuchnią w bezpośredniem połączeniu, lecz muszą być od budynku mieszkalnego, a względnie od kuchni takiej dziesięć metrów oddalone.

Do stodoły lub szopy nie mogą być dobudowane izby mieszkalne.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do tego paragrafu? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda a poprawka komisji administracyjnej jest stylistycznej natury, przeto nie będzie teraz głosowa-

nia nad tym paragrafem. Czy żąda kto głosu do §. 42. i 43.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, paragrafy te pójdą pod głosowanie en bloc. W §. 44. jest poprawka uczyniona przez komisją administracyjną i wykazana w litografowanym sprawozdaniu. Upraszam więc p. sprawozdawcę o odczytanie tego paragrafu w brzmieniu przez komisją administracyjną proponowanym.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

„§. 44.

W ciągu pierwszych dwóch lat po wejściu w życie téj ustawy, Wydział krajowy może uwolnić na pewien ściśle oznaczony okres czasu od obowiązku pokrywania dachów ogniotrwałym materiałem te gminy miejskie, które posiadają ludność ubogą i położone są w okolicach, gdzie pokrywanie dachów ogniotrwałym materiałem spotkałoby się na razie z trudnemi do pokonania przeszkodami.

Prosbę o takie wyjątkowe uwolnienie wniesie naczelnik gminy na podstawie uzasadnionej uchwały Rady gminnej do Wydziału powiatowego, który zbada stosunki i sprawę całą przedstawi Wydziałowi krajowemu.“

JE. hr. Marszałek. Do §. 44. ma głos p. Henryk Wodzicki.

P. Henryk hr. Wodzicki. Mnie się zdaje, że rozporządzenia ustawy tego rodzaju powinny być oparte na pewnym stanie rzeczy. Ostatni zaś ustęp odnosi się do takiego stanu rzeczy, gdzie pozwolenie do budowy zawisłe jest od tego, ażeby jeden budynek od drugiego był oddzielony szeregiem drzew. To jednakowoż nie jest stałym stanem rzeczy; drzewa bowiem można ścinać, a wtedy nie stanie się zadość wymogom bezpieczeństwa publicznego. Wnoszę więc, żeby z drugiego ustępu końcowe słowa „albo jeżeli jeden budynek jest szeregiem drzew od drugiego oddzielony“ opuścić.

Głosy. Ta poprawka odnosi się do §. 45.

P. Henryk hr. Wodzicki. Przepraszam, omyliłem się w Nr. §.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do §. 44.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy ten paragraf, w brzmieniu przez komisją proponowanym, przyjmują, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Co do §. 45. stawia wniosek p. Wodzicki, ażeby w ustępie drugim słowa końcowe „albo jeżeli jeden budynek jest szeregiem drzew od drugiego oddzielony“ opuścić — Ponieważ to jest

wniosek negatywnej natury, poparcia nie potrzebuje.

Czy żąda kto głosu do §. 45?

P. Hausner. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Zwracam tylko uwagę, że, jeżeli wniosek p. Wodzickiego zostanie przyjęty, następstwem koniecznym jest, żeby §. 63. odpadł. §. 63. bowiem powiada (czyta):

„Przy stawianiu budynków, słomą pokryć się mających, budujący jest obowiązany oddzielić szeregiem drzew taki budynek od innych budynków swoich i sąsiednich.“

Paragraf ten w zupełności odnosi się do drugiej części §. 45. — Jestem więc za wnioskiem p. Wodzickiego z dodatkiem, ażeby §. 63. odpadł, jako w sprzeczności z nim zostający.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Imieniem komisji administracyjnej nie zgadzam się na opuszczenie ustępu ostatniego, a to dlatego, że tutaj właściwie naczelnikowi gminy jest pozostawione prawo pozwolenia na wyjątkowe pokrycie dachu słomą, jeżeli jeden budynek od drugiego szeregiem drzew jest oddzielony. Naczelnik gminy nie jest obowiązany do takiego zezwolenia, ani też ustawa nie pozwala tego bezwarunkowo, naczelnik może zatem stawiać warunki, pod którymi budynek być może słomą pokryty, i postanowić, że się daje pozwolenie to na tak długo, jak długo budynek będzie oddzielony szeregiem drzew od innych, a jeżeli warunek ustanie, wtedy budynek musi zostać pokryty nie słomą, ale innego rodzaju materiałem. Sądzę więc, że wniosek pana wnioskodawcy nie jest do przyjęcia.

JE. hr. Marszałek. Poddaję pod głosowanie §. 45. aż do słów; „albo jeżeli jeden budynek jest szeregiem drzew od drugiego oddzielony.“ Ostatnią część ustępu drugiego, którego opuszczenie wniosł p. Wodzicki, poddam osobno pod głosowanie.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują pierwszy ustęp w całości, a drugi ustęp aż do słów „albo jeżeli jeden budynek jest szeregiem drzew od drugiego oddzielony“, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują dalszą część ustępu drugiego, którą p. Wodzicki proponuje opuścić, t. j. słowa: „albo jeżeli jeden budynek jest szeregiem drzew od drugiego oddzielony“, aby zechcieli powstać (większość). I ta część ustępu jest przyjęta. Czy żąda kto głosu do §§. 46., 47. i 48? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, uważam je za przyjęte.

Do §. 49. zgłosił poprawkę p. Fruchtmann. P. Fruchtmann ma głos.

P. Fruchtmann. §. 49. zawiera postanowienia w jaki sposób wychodki mają być budowane, nie ma zaś postanowienia, któreby imperatiwe nakazywało urządzenie takowych. Dlatego potrzebne jest, ażeby ustawa nakazała budowanie wychodków w każdym domu, przeto wnoszę, ażeby umieścić na początku tego §. następujące słowa: „w każdym domu mieszkalnym mają być urządzone wychodki.“ Następnie zaś byłoby: „W domach piętrowych wychodki“ itd... według wniosku komisji.

JE. hr. Marszałek. P. sprawozdawca zechce odczytać dodatek p. Fruchtmanna wraz z §. 49.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

„W każdym domu mieszkalnym mają być urządzone wychodki.

W domach piętrowych wychodki znajdować się muszą w bezpośredniem połączeniu z budynkiem, w parterowych zaś mogą być urządzone obok, w bliskości budynku, jednak w ten sposób, ażeby nie były widoczne od ulicy lub placu publicznego. Wychodki mają być budowane według prawideł higienicznych i w takiej liczbie, aby na dwa mieszkania przynajmniej jedna komórka przypadła.

Zbiorniki dla nieczystości z wychodków powinny być urządzone z łatwym i trwałym odpływem do jam kloacznych, kanałów albo przyrządów bezkowych, stosownych do systemu zaprowadzonego w gminie co do odpływu nieczystości. Rada gminna wyda obowiązujące przepisy co do tego systemu.

Oddalenie zbiorników od granicy sąsiedzkiej musi wynosić najmniej 2 metry, a oddalenie od najbliższej studni najmniej 8 metrów. W gęsto zabudowanych częściach miasta zbiorniki te powinny być murowane na cemencie z dnem nieprzepuszczalnem, i zaopatrzone w odpowiednie nakrycie z otworem do czyszczenia.

Jeżeli nieczystości spływają do głównego kanału, budujący jest obowiązany urządzić w swojej realności kanały poboczne, murowane i kryte.“

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy tę poprawkę popierają, ażeby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparta.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Imieniem komisji administracyjnej zgadzam się z tym wnioskiem.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, a komisja administracyjna przyjmuje tę poprawkę, poddam pod głosowanie ten paragraf z poprawką p. Fruchtmanna, a że nikt powtórnego odczytania nie żąda, poddam ją pod głosowanie bez ponownego odczytania.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują ten paragraf w brzmieniu proponowanem przez komisją wraz z poprawką p. Fruchtmanna, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Czy żąda kto głosu do §§. 50., 51., i 52.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, będą poddane pod głosowanie *en bloc*.

Do §. 53. ma głos poseł Fruchtmann.

P. Fruchtmann. Według §. 53. w stylizacji komisji wolno w okręgu miejskim, w którym budynki mają być budowane z materiału ogniotrwałego, stawiać budynki główne tylko na froncie. Z tego wynika, że we wszystkich innych częściach miasta można stawiać stajnie, stodoły itd. na froncie. Wiadomo jednak panom, że w mniejszych miastach, dla których właśnie przeznaczona jest ta ustawa, najpiękniejsze części miasta składają domy i wile na przedmieściach zbudowane, które są prawdziwą ozdobą miast. Jeżeli pozwolimy przy tych ulicach na froncie stawiać stodoły i stajnie, to zeszpecą one zupełnie te ulice. Ażeby temu zapobiedz, proponuję następujące brzmienie: §. 53. „Przy głównych ulicach na froncie tylko budynki główne stawiać wolno, budynki podrzędne“, (dalej według projektu komisji).

Z ostatnim ustępem tego §. zgadzam się, tylko odległość 12 metrów jest za wielką. Tak wielkiej odległości nie potrzeba, a nakładałoby to znaczny ciężar na właścicieli przez obcinanie im gruntu 12 metrów szerokości. Na zajazd potrzeba jest 5, a najwięcej 6 metrów, dlatego wnoszę, ażeby w ostatniej alinei zamiast 12 powiedzieć 5 metrów.

(Głosy: „niech będzie 6 metrów“) — wnoszę więc, żeby zamiast 12 metrów było 6 metrów.

J. E. hr. Marszałek. Proszę p. Sprawozdawcę, ażeby odczytał poprawkę p. Fruchtmiana.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

„Przy głównych ulicach na froncie wolno stawiać tylko budynki główne. Budynki podrzędne, służące na gospodarcze lub tym podobne cele, jako to: stajnie, wozownie itd., mają być w podwórzu umieszczone.“

Trzecia alinea, zaś ma opiewać:

„Budynki frontowe muszą przypierać bezpośrednio do siebie lub do granicy sąsiedniej. W przeciwnym razie odległość ich powinna wynosić najmniej 6 metrów, a fasada przyczółka domu ma być zastosowana do fasady frontowej.“

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy popierają tę poprawkę p. Fruchtmiana, ażeby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto jeszcze głosu do §fu 53? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Różnica między wnioskiem p. Fruchtmiana a treścią §. 53 ustępu pierwszego jest tylko ta, że §. 53 w brzmieniu, w jakim opiewa, ogranicza wolność stawiania budynków podrzędnych na okręg miejski, w którym budynki z ogniotrwałego materiału stawiane i ogniotrwałym materiałem pokrywane być mają. Tam nie wolno stawiać tego rodzaju podrzędnych budynków na froncie, wniosek zaś p. Fruchtmiana bez względu na okręg miejski zakazuje w ogóle stawiania przy ulicach głównych na froncie budynków podrzędnych. Mnie się zdaje, że to byłoby za nadto wielkie ścieśnienie wolności budowania, gdyby nawet na dalekich przedmieściach, gdzie niekoniecznie mają być stawiane budynki z materiałów ogniotrwałych, nie wolno było stawiać budynków podrzędnych na froncie. Jest jeszcze jeden w ustawie warunek, że wyjątkowo może być udzielone pozwolenie, ale w takim razie zabudowanie powinno posiadać odpowiednią fasadę.

Co się tyczy zmiany proponowanej w ustępie trzecim, komisya na żaden sposób zgodzić się z tém nie może. Gdyby pozwolono na odległość 6 metrów między frontowymi budynkami jednego właściciela albo między sąsiadami, powstałyby zaułki, bardzo wąskie, które nietylko bezpieczeństwu publicznemu ale i piękności miasta przynosiłyby ujmę. W tych zaułkach tworzyłyby się śmiećiska, nieczystości, które ze względów sanitarnych nie

mogłyby być cierpiane. Dla tego obstać przy wniosku komisji administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania nad ustępem pierwszym §fu 53go.

Ustęp ten wedle wniosku p. Fruchtmiana brzmiałby jak następuje:

„Przy głównych ulicach na froncie wolno stawiać tylko budynki główne. Budynki podrzędne, służące na gospodarcze lub tym podobne cele, jako to stajnie, wozownie itd., mają być w podwórzu umieszczone.“

Upraszam tych panów, którzy ten ustęp pierwszy wraz z poprawką p. Fruchtmiana przyjmują, ażeby zechcieli powstać (większość). Jest przyjęty.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują ustęp drugi, do którego nie ma żadnej poprawki, a który brzmi (czyta):

„Gdyby ze względu na położenie miejscowe budynki te tylko przy froncie ulicy postawione być mogły, a względy publiczne nie stały na przeszkodzie, może być pozwolenie na to wyjątkowo udzielone. W takim razie jednak budynki te powinny posiadać odpowiednią fasadę.“

aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Do ustępu trzeciego jest postawiona poprawka p. Fruchtmiana, aby zamiast 12 metrów, wynosiła odległość 6 metrów.

Upraszam więc tych panów, którzy ustęp trzeci z poprawką p. Fruchtmiana przyjmują, aby zechcieli powstać (po przeliczeniu). Proszę o przeciwną próbę. — (Sekretarze liczą). — Obliczenie wykazuje 41 głosów przeciwko 41. Ponieważ cyfry tak równe, muszę jeszcze raz obliczyć. Proszę więc panów, aby byli łaskawi, o ile możności nie ruszać się z miejsc, gdyż jest bardzo trudno obliczyć. (Podczas obliczenia niektórzy postawili, którzy stali, siadają). Proszę panów, podczas obliczenia niepodobna, aby ci co stoją, siadali i odwrotnie, gdyż wtenczas żaden rachunek jest niemożliwy.

P. Spławiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Spławiński ma głos.

P. Spławiński. Ponieważ po pierwszym głosowaniu weszło 15 posłów, którzy przy pierwszym głosowaniu nie głosowali, przeto proszę o powtórne głosowanie.

JE. hr. Marszałek. Zarządę więc powtórne głosowanie, proszę panów usiąść, ażeby nie potrzebował imiennego głosowania zarządzać.

Upraszam tedy tych panów, którzy przyjmują ostatni ustęp §fu 53go z poprawką proponowaną przez p. Fruchtmana, ażeby odległość wynosiła zamiast 12 metrów, 6 metrów, ażeby zechcieli powstać. Ponieważ jest niepewność, zarządzam próbę przeciwną. Upraszam tych panów, którzy się tej poprawce sprzeciwiają, aby zechcieli powstać. (Po obliczeniu.) Ustęp ten wraz z poprawką p. Fruchtmana przyjęty 49 głosami przeciw 47.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do §fu 54? Najpierw jest stylistyczna poprawka komisji, o odczytanie której upraszam p. sprawozdawcę.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski.

W wierszu 6tym zamiast wyrazów „Taka uchwała nie może jednak i t. d.“ należy zamieścić: „Przepis ten nie może jednak i t. d.“

§. 54. zatem będzie brzmiał:

„W okręgu miejskim, w którym na ulicach głównych przy froncie stawiać wolno tylko budynki główne (§. 53), budowa domu parterowego przy ulicy głównej może być dozwolona pod warunkiem wyprowadzenia murów w takiej grubości, ażeby w danym razie nasadzenie piętra było możliwe. Przepis ten nie może jednak dotyczyć domów położonych w ogrodzie.“

P. Fruchtmann. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Fruchtmann ma głos.

P. Fruchtmann. Paragraf ten postanawia, że „w okręgu miejskim, w którym na ulicach głównych przy froncie stawiać wolno tylko budynki główne, budowa domu parterowego przy głównej ulicy może być dozwolona pod warunkiem wyprowadzeniu murów w takiej grubości, ażeby w danym razie nasadzenie piętra było możliwe.“

Ten przepis już dla tego musi być zmieniony, ponieważ §. 53 został zmieniony. Ja sędzę, że takie postępowanie jest bardzo uciążliwe, gdyż wszędzie tak się buduje, ażeby można było piętro nasadzić.

Według mojej poprawki paragraf ten brzmiałby jak następuje (czyta):

„Rada gminna może oznaczyć okręg miasta, w którym tylko domy piętrowe stawiać wolno. W takim razie może rada gminna wyjątkowo pozwoić na budowę domu parterowego w tym okręgu, jednak tylko pod warunkiem wyprowadzenia murów w takiej grubości, ażeby w danym razie

nasadzenie piętra było możliwe.“ Dalszy ustęp przyjmuję według brzmienia proponowanego przez komisję.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. §. 54 ma opiewać według wniosku posła Fruchtmanna: (czyta):

„Rada gminna może oznaczyć okręg miasta, w którym tylko domy piętrowe stawiać wolno. W takim razie może rada gminna wyjątkowo dozwolnić budowę domu parterowego w tym okręgu, jednak tylko pod warunkiem wyprowadzenia murów w takiej grubości, ażeby w danym razie nasadzenie piętra było możliwe. Przepis ten jednak nie tyczy się domów, położonych w ogrodzie.“

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy popierają poprawkę p. Fruchtmanna, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest należycie poparta.

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Chcąc postawić poprawkę stylistyczną do §§. 54., 55. i 57. Mnie się zdaje, szcoby iz wzhladiw gramatykalnych łuczszje buło skazaty szczo budynki stawljajut sia „przy ulyci“ jak „na ulyci“, bo jeslyby sia skazalo budujet sia na ulyci, to tohda ulycia perestalyby byty ulyceju a stalaby sia jakimś placom budowlanym. Z tych wzhladiw stawljaju do §. 54., jako też do §§. 55. i 57. poprawku, aby wsehda misto na ulyciach, jak jest w projekti komisijnom, buło skazane „przy ulyciach“ — a misto „przy fronti“ aby buło skazane „na fronti.“

JE. hr. Marszałek. Proszę o złożenie tej poprawki na piśmie.

Ponieważ poprawka ta jest czysto stylistyczna, przeto nie podam jej do poparcia, tylko będzie uwzględniona przy głosowaniu.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Co się tyczy wniosku p. Fruchtmanna, komisja administracyjna zgadza się z tym wnioskiem. Co się zaś tyczy poprawki posła Rożankowskiego, to kwestya, czy ma się mówić „na ulicy“ czy „przy ulicy“, niemniej czy „przy froncie“ czy „na froncie“, jest rzeczą czysto gramatyczną, a ile czytałem, uległa rozmaitym rozwiązaniom. Mnie się zdaje,

że to jest rzeczą obojętną czy tak, lub tak ustawa się wyrazi. Czytałem o tém rozprawę, a rezultat onęj był ten, że tak jedno jak i drugie wyrażenie jest odpowiednie.

JE. hr. Marszałek. Więc poddam osobno pod głosowanie najpierw wniosek posła Fruchtmana, a potem osobno wniosek posła Różankowskiego.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują poprawkę p. Fruchtmana, na którą się zgodziła komisya, nie przesadzając stylizacyi, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Upraszam tych panów, którzy w myśl stylistycznej poprawki p. Różankowskiego chcą, aby zamiast na ulicy, było powiedziane przy ulicy, a zamiast na froncie, przy froncie....

P. ks. Buchwald. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Buchwald ma głos.

P. ks. Buchwald. Proszę o oddzielne głosowanie nad tymi wnioskami.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy przyjmują pierwszą poprawkę stylistyczną p. Różankowskiego, aby było „przy ulicy“ zamiast „na ulicy,“ aby zechcieli rękę podnieść (większość) Jest przyjęta.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują drugą poprawkę stylistyczną p. Różankowskiego, ażeby było powiedziane „przy froncie“ zamiast „na froncie,“ aby zechcieli rękę podnieść (mniejszość). Jest odrzucona.

P. ks. Buchwald. Nie wiemy, czy p. Różankowski żąda, aby było powiedziane „przy froncie“ zamiast „na froncie“, czy odwrotnie, bo w projekcie komisji jest wyrażenie „przy froncie“.

JE. hr. Marszałek. Przepraszam panów, pomyliłem się, przedstawiając wyrazy.

P. Różankowski. W projekcie je skazano przy frontu a ja chcę na frontu.

JE. hr. Marszałek. Więc druga poprawka, którą p. Różankowski wnosi, jest, że ma być powiedziane „na froncie“ zamiast „przy froncie“. Upraszam tych panów, którzy są za tém, aby było powiedziane „na froncie“, zamiast „przy froncie“, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Czy żąda kto głosu do §. 55? Zdaje mi się,

że p. Różankowski także do §. 55. zamierza postawić poprawkę.

P. Różankowski. Ja moją poprawkę proponował do §. 53., 54., 55. i 57., ażeby było wszędzie skazano — misto na ulicy — przy ulicy. Zdaje mi się, szczo chotaj my już §. 53. pryniały, to odnakoż mała taja izmina w tym paragrafi zaprowadzona buty może, tem bilsze, szczo w §. 54. taja izmina pryniata została.

JE. hr. Marszałek. Żadna poprawka nie może być wstecz uchwalona, ani wzięta pod dyskusyę; co do stylistycznej poprawki, to może być w trzecim czytaniu uwzględniona, co się tyczy dalszych poprawek, to uważam zgłoszenia jako zapowiedzenie do następnych paragrafów. Każda poprawka musi być do każdego paragrafu z osobna stawiana.

P. Różankowski. To ja także i do §. 55. taku poprawku stawiaju, aby było zamist „na ulicy“ skazano „przy ulicy“.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek p. Różankowskiego, aby w §. 55. zamiast „na ulicy“ powiedziane było „przy ulicy“. Upraszam tych panów, którzy przyjmują ten §. 55. ze stylistyczną poprawką p. Różankowskiego, w następującem brzmieniu: (czyta):

„Budynki główne przy ulicach głównych (§. 53.) należy stawiać bezpośrednio w linii frontowej tych ulic. Jeżeli przed takimi budynkami ma być urządzony ogród lub zajazd, cofnięcie od frontu może być dozwolone pod następującymi warunkami:

- a) budynek cofnięty powinien być tak budowany, jak to dla domów frontowych przepisano;
 - b) odstęp budynku od ulicy nie powinien wynosić mniej jak 3 m., a plac ten nie może być użyty na budynki podrzędne, magazyny, składy lub inny sposób szpecony;
 - c) od ulicy budynek powinien być odgraniczony sztachetami,“
- aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Czy żąda kto głosu do §. 56? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, uważam ten paragraf za przyjęty.

Przystępujemy do §. 57. Jest w nim zmiana stylistyczna, proponowana przez komisję.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. W drugim ustępie paragraf ten ma brzmieć, (czyta):

„Naczelnik gminy może rozporządzić, ażeby niezabudowane grunta także przy innych ulicach i placach zostały oparkanione lub ogrodzone“.

JE. hr. Marszałek. Tutaj także p. Rożankowski wnosi, aby było „przy ulicach“. Proszę odczytać §. 57. ze zmianą, przez komisją wprowadzoną, i z poprawką p. Rożankowskiego.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. (czyta):

„Przy ulicach i placach głównych wszystkie grunta niezabudowane, powinny być parkanem lub w inny stosowny sposób zamknięte.

Naczelnik gminy może rozporządzić, ażeby niezabudowane grunta także przy innych ulicach i placach zostały oparkanione lub ogrodzone.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy paragraf 57. przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Czy żąda kto głosu do §. 58.? (Nikt). Czy żąda kto głosu do §. 59.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, te dwa paragrafy są pozostawione do ogólnego głosowania. Do §. 60. wniósł p. Fruchtmann poprawkę.

P. Fruchtmann. Cofam tę poprawkę.

JE. hr. Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, §. 60. pozostaje do ogólnego głosowania. Do §. 61. wniósł p. Skalkowski poprawkę. P. Skalkowski ma głos.

P. Skalkowski. Już miałem zaszczyt wypowiedzieć wysokiej Izbie powody, które mię skłoniły do uczynienia do §. 61. poprawki, zmierzającej do tego, aby Rada gminna była obowiązana uchwalić plan regulacyjny, nie czekając elementarnych wypadków. Ustawa ta jest proponowana dla miast większych, i jeżeliby między miastami, w tytule wymienionemi, było jakieś miasto mniejsze, to prawdopodobnie będzie uczyniony wniosek, aby to miasto opuścić. Mnie się zdaje, że plan regulacyjny, który ma wskazywać w jaki sposób budować, aby rozkład i położenie budowli odpowiadało sanitarnym wymogom, aby system kanalizacji był dobry, aby ulice były szerokie, i t. p., jest potrzebny nawet w takim mieście, które klęską elementarną nie zostało jeszcze dotknięte; co więc, sądzę, że należy plan taki uchwalić i systematycznie przeprowadzić właśnie dla tego, aby klęsk takich uniknąć. Sądzę zatem, że należy postanowić, ażeby w przeciągu 5 lat, od wejścia w życie tej ustawy, taki plan został uchwalony.

JE. hr. Marszałek. Proszę o odczytanie tej poprawki.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. (czyta):

§. 61.

Plan regulacyjny.

Rada gminna obowiązana jest w przeciągu pięciu lat, od wejścia w życie tej ustawy, uchwalić plan regulacyjny miasta.

W tym celu zwierzchność gminna zarządzi oględziny. W skład komisji wchodzi naczelnik gminy lub jego zastępca z asesorami, znawcami technicznymi i sanitarnymi. Strony interesowane otrzymają zaproszenie do udziału, z oznaczeniem terminu oględzin.

Na podstawie protokołu oględzin sporządzi zwierzchność gminna plan regulacyjny i przedłoży go Radzie gminnej do zatwierdzenia.

W razie uznanej potrzeby, może Rada gminna polecić zwierzchności gminnej przeprowadzenie ponownego dochodzenia miejscowego, a następnie uchwalić zmianę lub uzupełnienie planu regulacyjnego.

Przy sporządzaniu tego planu przestrzegać należy:

1. aby rozkład i położenie budynków odpowiadały jak najlepiej sanitarnym wymogom;
2. aby ścieki, kanały, i w ogóle odprowadzanie nieczystości, zostało w system ujęte;
3. aby drogi i ulice były szerokie, proste i równe;
4. aby w odbudować się mającej części miasta, zniszczonej pożarem lub wylewem, usunąć ile możliwości wszystko, coby mogło grozić ponowieniem się klęski.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy popierają tę poprawkę, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Należyście poparta. Czy żąda kto jeszcze głosu do §. 61.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Komisya administracyjna rozbięrała na ostatniem posiedzeniu ten projekt, ale nie mogła się zgodzić z zapatrywaniami p. Skalkowskiego, a to dla tego, ponieważ wkłada on na gminy obowiązek, połączoney ze znacznymi kosztami, których szczególniej mniejsze miasta nie są w stanie ponosić. Powtóre komisya administracyjna uważała, że taka regulacja, z góry zapowiedziana, na przyszłość może się

stać się niepraktyczną, może nawet stać na przeszkodzie rozwojowi miasta. Albowiem to, co dziś jest odpowiednie, może się stać na przyszłość niewygodnym i nie zgadzać się z potrzebami i wymaganiami przyszłej generacji; zresztą i stosunki handlowe się zmieniają, to, co dziś pod tym względem uważa się za dogodne, za lat kilka może być zawadą i utrudnieniem.

Zresztą przepisy w §. 61. i 62. według projektu komisji nie zabronią żadnemu miastu przedsięwziąć regulacji. Jeżeli miasto poczuwa się na siłach, to może według swój możliwości i potrzeby przeprowadzić regulację, ale nie ma potrzeby, aby to było z góry nakazane, jako warunek konieczny, i to jeszcze z terminem pięciu lat. Komisja nie uznaje potrzeby tego postanowienia, i dla tego obsta je przy swoim wniosku.

JE. hr. Marszałek. Wniosek p. Skalkowskiego jest, żeby zastąpić §. 61. i 62. poprawką przez niego uczynioną. Poddam ją obecnie pod głosowanie, co jednak nie przesądza uchwały co do §. 62.

Podług wniosku p. Skalkowskiego, §. 61. brzmiałby jak następuje (czyta):

„§. 61.

Plan regulacyjny.

Rada gminna obowiązana jest w przeciągu pięciu lat, od wejścia w życie tej ustawy, uchwalić plan regulacyjny miasta.

W tym celu zwierzchność gminna zarządzi oględziny. W skład komisji wchodzi naczelnik gminy lub jego zastępca z asesorami, znawcami technicznymi i sanitarnymi. Strony interesowane otrzymają zaproszenie do udziału, z oznaczeniem terminu oględzin.

Na podstawie protokołu oględzin, sporządzi zwierzchność gminna plan regulacyjny i przedłoży go Radzie gminnej do zatwierdzenia.

W razie uznanej potrzeby może Rada gminna polecić zwierzchności gminnej przeprowadzenie ponownego dochodzenia miejscowego, a następnie uchwalić zmianę lub uzupełnienie planu regulacyjnego.

Przy sporządzeniu tego planu przestrzegać należy:

1. aby rozkład i położenie budynków odpowiadały jak najlepiej sanitarnym wymogom;
2. aby ścieki, kanały, i w ogóle odprowadzanie nieczystości zostało, w system ujęte;
3. aby drogi i ulice były szerokie, proste i równe;

4. aby w odbudować się mającej części miasta, zniszczonej pożarem lub wylewem, usunąć ile możności wszystko, coby mogło grozić ponowieniem się klęski“.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują §. 61. podług wniosku p. Skalkowskiego, aby zechcieli powstać (mniejszość). Poprawka p. Skalkowskiego upadła.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują §. 61. podług treści, przedstawionej przez komisją administracyjną, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sądzę, że szanowny wnioskodawca zgadza się, że tym sposobem upadł dodatek do §. 5., który się ścierał także do tego paragrafu.

Czy żąda kto głosu do §. 62.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, uważam ten paragraf za przyjęty.

Czy żąda kto głosu do §. 63.?

P. Hausner. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Jakkolwiek Wysoka Izba odrzuciła poprawkę p. Henryka Wodzickiego do §. 45., odnoszącą się do szeregu drzew, chroniących od niebezpieczeństwa ognia, jednakże §. 45. zawsze będzie znajdować się w sprzeczności z §. 63., a po części czyni go zbędnym, §. 45. bowiem tak opiewa (czyta):

„Pokrywanie dachów słomą jest w ogóle wzbronione, nawet co do zabudowań gospodarskich“.

To jest reguła ogólna, teraz następuje wyjątek (czyta):

„Tylko na przedmieściach, zupełnie oddzielonych, może naczelnik gminy wyjątkowo udzielić pozwolenia do pokrycia dachu słomą dla ludności uboższej, jeżeli odległość jednego budynku od drugiego odpowiada warunkom bezpieczeństwa publicznego, albo jeżeli jeden budynek jest szeregiem drzew od drugiego oddzielony.“

Otóż §. 63. powiada (czyta):

„Przy stawianiu budynków, słomą pokryć się mających, budujący jest obowiązany oddzielić szeregiem drzew taki budynek od innych budynków swoich i sąsiednich.“

Ja mniemam, że z następstw wyjątkowego i do pewnych warunków rozlicznych przyzwolenego przyzwolenia, tworzyć osobny paragraf, to — nie wypada.

Co najwięcej dopuszczalne jest, aby te na-

stępstwa były określone w tym samym paragrafie. Ale jak powiedziałem, są tu wyraźne sprzeczności, bo każdemu według §. 45. dozwolone jest pokrywać domy słomą po pierwsze, jeżeli odległość jednego od drugiego budynku jest w warunkach bezpieczeństwa, a po drugie, jeżeli jest szereg drzew, który oddziela jeden budynek od drugiego. W pierwszym razie, jeżeli już odległość daje warunki bezpieczeństwa, już sadzenie drzew staje się nie potrzebne. W drugim razie są już te drzewa, i pytam, na cóż jest ten §. 63.? Wnoszę przeto, aby go opuścić.

JE. hr. Marszałek. Nie podam tej poprawki do poparcia, ponieważ jest negatywnej natury.

P. Henryk hr. Wodzicki. Proszę o głos.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Wodzicki ma głos.

P. Henryk hr. Wodzicki. Jeżeli uważałem warunek zasadzania drzew za niedostateczny, do ochronienia miasta od niebezpieczeństwa ognia, to jeszcze więcej obawiam się §. 63. pod tym względem, bo jeżeli ktoś ma budować dom i wtenczas dopiero ma sadzić drzewa, to nie wiem, czy te drzewa zaraz w pierwszej chwili albo później będą dostateczne do stawiania oporu ogniewi. Trzeba będzie wiedzieć nadto, jak wysokie mają być drzewa. Weźcie panowie przypadek, że ktoś sadi małe drzewka, budując dom, dom może być za kilka miesięcy wybudowany i może się spalić wskutek pożaru w sąsiednim budynku, bo go te małe drzewka ani krzaki nie ochronią; należy więc i trwałość drzew i ich wysokość oznaczać, bo inaczej postanowienie takie byłoby nie możliwe i zdaje mi się, jeżeli panowie tamten warunek przyjęli, że drzewa już istniejące mogą być pewnym zabezpieczeniem, to takie postanowienie co do drzew, dopiero sadzić się mających, a które nie są zabezpieczeniem, odrzucone obecnie być powinno, dlatego proponuję, aby ten paragraf był opuszczony. Dodam tylko jeszcze to, że nawet chwila, w której te drzewa mają być sadzone nie jest wskazana, bo §. 63. powiada (czyta):

„Przy stawianiu budynków, słomą pokryć się mających, budujący jest obowiązany oddzielić szeregiem drzew taki budynek od innych budynków swoich i sąsiednich.“

Wiadomo, że nie w każdej porze drzewa sadzić można, wobec czego ściśle wykonanie tego

przepisu byłoby w pewnych porach roku niemożliwe. Jestem więc za opuszczeniem tego paragrafu.

P. Michał Popiel. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Popiel ma głos.

P. Michał Popiel. Jabym mniemał, że ten §. 63. jest potrzebny, że jest zbawienny i naszym stosunkom odpowiedni. Bo oto proszę panów, stawia się budynek obok budynku już istniejącego, w pewnej odległości przepisanej, która już po części zabezpiecza dom od ognia, ale drzew, dajmy na to, tam niema. Posadzenie drzew jednak lepiej zabezpiecza, i dla tego mniemam, iż w takim wypadku słuszną będzie rzeczą, jak to zamierza właśnie §. 63., jeśli się postanowi, że pozwala się komuś postawić budynek, ale pod warunkiem, ażeby drzewa posadził, to jest takie drzewa, któreby na przyszłość lepiej zabezpieczyły budynek od ognia.

Co się tyczy czasu sadzenia drzew, w mowie będących, to pod tym względem zdaje mi się, ani kwestyi być nie może, gdyż oczywiście będzie się sadziło drzewa w takiej porze i tak, aby się przyjęły, gdyż jeśliby je w innym czasie posadzono, wtedy nie byłoby drzew, czyli żadanego zabezpieczenia od ognia. Jestem zatem za pozostawieniem tego paragrafu podług brzmienia, podanego przez komisją administracyjną.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Sądzę, że §. 63., po uchwaleniu już §. 45., jest niemożliwym do przyjęcia. W §. 45. orzeczono, że budynek można wtedy tylko pokrywać słomą, jeżeli istnieją już drzewa, oddzielające ten budynek od innych. Przeto mniemam, że teraz uchylać §. 63. nie można, pozwalającego pokrywać budynek słomą pod warunkiem, zasadzenia dopiero tych drzew około budynku. Takie postanowienie w §. 63. będzie tylko furtką do obejścia §. 45. Dlatego popieram wniosek p. Hausnera, zgadzając się z nim zupełnie, że ten §. 63. opuszczony być winien.

P. Paszkowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Paszkowski ma głos.

P. Paszkowski. Chcę powiedzieć słowo z powodu zarzutów p. Chrzanowskiego i Hausnera. Myślę bowiem, że to, co p. Popiel podnosi, jest

zdwojeniem bezpieczeństwa na przyszłość przy budynkach, słomą krytych. Jednym warunkiem bezpieczeństwa jest zachowanie przepisanej odległości, przez posadzenie zaś drzew, wprowadzi się drugi warunek bezpieczeństwa na przyszłość, gdy drzewa podrosną. Mniemam przeto, że paragraf, tak oszacowany, komisya administracyjna słusznie zamieściła.

P. hr. Romer. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Romer ma głos.

P. hr. Romer. Pojmuję bardzo dobrze związek §. 45. z §. 63. i żadnej sprzeczności pomiędzy nimi nie widzę. Najpierw powiada §. 45., iż na przedmieściach można pokrywać dachy słomą, jeżeli domy znajdują się od siebie w pewnej należytej odległości, a powtóre jeżeli budynki, słomą pokryć się mające, są drzewami odgraniczone. Otóż rozumię to tak, że naczelnik gminy wtedy tylko może wydać pozwolenie na pokrycie dachu słomą, jeżeli drzewa służące do zabezpieczenia budynku, słomą pokryć się mającego, już istnieją i są odpowiedniej wielkości. Jeżeli zaś na odległych przedmieściach domy stoją w należytej odległości od innych domów tak, że mogą być słomą pokryte, to jednak należy je drzewami obsadzić dlatego, że mogą przy rozwoju miasta obok budynków słomą pokrytych, stanąć budynki gontami albo nawet materiałem ogniotrwałym pokryte, a wtedy znajdują się budynki, słomą pokryte, w bliskości budynków, innym materiałem pokrytych. Ale drzewa, posadzone obok budynku słomą krytego, może do tego czasu wyrosnąć i znowu ten budynek będzie oddzielony od innych budynków.

Zdaje mi się, że to przyczyni się do zabezpieczenia miasta na przyszłość, dlatego jestem za tym, aby ten paragraf zostawić, bo mojem zdaniem jest on z §. 45. w zupełnej harmonii.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Oprócz tych powodów, które pp. Paszkowski i Romer wliczyli, sądzę, iż można dodać jeszcze jeden, który za utrzymaniem §. 62. przemawia. Oto według §. 45. może naczelnik gminy wyjątkowo udzielić pozwolenia na pokrycie dachu słomą, jeżeli odległość jednego budynku od drugiego odpowiada warunkom bezpieczeństwa publicznego

Wtedy może bez względu na to, ozy między

budynkami są drzewa, czy ich nie ma, pozwolić na pokrycie dachu słomą. Paragraf zaś 63. zawiera postanowienie bezwarunkowe, a więc i na ten przypadek, jeżeli ktoś już otrzymał pozwolenie pokrycia dachu słomą, nakazuje paragraf 63., aby oddzielił szeregiem drzew taki budynek od innych budynków swoich i sąsiednich, a zatem paragraf ten jest na taki wypadek nieodzownie potrzebny. Nadto potrzebnym się okazuje ten paragraf jeszcze na ten wypadek, jeżeli między budynkami istniały drzewa a potem wycięte zostały, bo wtedy §. 63. nakazuje, ażeby oddzielono szeregiem drzew nowy budynek od innych budynków. A zatem paragraf ten zawiera postanowienia, które muszą być w każdym razie utrzymane dla bezpieczeństwa od ognia.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ wniosek p. Hausnera jest negatywny, przeto poparcia nie potrzebuje. Przystępujemy więc do głosowania. Upraszam tych panów, którzy §. 63. w brzmieniu komisji administracyjnej przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Tem samém upadł wniosek p. Hausnera.

Czy żąda kto głosu do §. 64.?

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Jest' tu mowa, szczo starszyna hromadzka obowiazana jest' na placach publicznych zabudowanych i ułyciach pry chodnykach derewa sadyty. Odżeż jesyły plac publicznyj jest zabudowanyj, to chyba na dachu możnaby derewa sadyty. Zdaje sia, szczo komisya dumala tut o placach publicznych otoczonych budynkami. Dlatoho wnoszu, aby misto na placach zabudowanych skazaty „na placach otoczonych budynkami.“

JE. hr. Marszałek. Jest to poprawka stylistyczna, która nie wymaga poparcia. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Komisya administracyjna zgadza się z tą poprawką. Paragraf zatem będzie brzmiał (czyta):

„§. 64.

Zwierzchność gminna jest obowiazana pielegnować starannie istniejące plantacye i urzadzac ile możności nowe na pustych placach, należących do gminy.

Gdzie na to stosunki miejscowe zezwalają, obowiązana jest zwierzchność gminna zasadzać drzewa na placach publicznych, otoczonych budynkami i przy ulicach obok chodników.“

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy przująmują §. 64. z poprawką p. Rożankowskiego, aby zechcieli rękę podnieść (większość.) Przyjęty. Czy żąda kto głosu do §. 65.

P. Skałkowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Skałkowski ma głos.

P. dr. Skałkowski. Wnoszę stylistyczną poprawkę do tego paragrafu, a mianowicie do ustępu trzeciego, w którym jest mowa o komisji mającej udzielać pozwolenia na zamieszkanie budynków i o składzie téjże z naczelnika gminy lub jego zastępcy, lekarza i znawcy. Otóż chodzi mi o tego trzeciego członka komisji. Prawdopodobnie komisja pod wyrazem „znawca“ rozumiała znawcę technicznego, lecz potrzebaby to wyraźnie powiedzieć, gdyż wyrażenie znawca, dałoby powód do nieporozumień i należałoby obawiać się, że czynność komisji tych byłaby wcale niepożyteczną, gdyby trzeci członek nie był znawcą technicznym.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Komisja w całej treści téj ustawy wyraz rzeczoznawca zamieniła na wyraz znawca, ponieważ ten ostatni zdawał ję się więcej odpowiadać znaczeniu i ponieważ to ogólne wyrażenie oznacza wszelkiego rodzaju znawców, czy to budowniczych, czy lekarzy, czy rękodzielników, i t. p. Komisja zatem pozostaje przy wyrazie znawca.

JE. hr. Marszałek. Najpięw poddam pod głosowanie paragraf 65. tak, jak jest drukowany, a następnie osobno poddam pod głosowanie dodatek proponowany przez p. Skałkowskiego.

Upraszam tych panów, którzy przująmują §. 65. w brzmieniu, w jakim jest wydrukowany, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy się zgadzają z poprawką p. Skałkowskiego, aby do wyrazu znawcy dodać: „technicznego“, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Czy żąda kto głosu do §. 66.?

P. Fruchtmann. Proszę o głos

JE. hr. Marszałek. P. Fruchtmann ma głos.

P. Fruchtmann. Nie stawiam do tego paragrafu żadnej poprawki, lecz proszę, aby go nie przyjąć, edyż zawiera co do budynków, które nie mogą być zamieszkane, postanowienia zbytczne i bardzo uciążliwe. Zbyteczne, bo jest powiedziane w §. 65., iż zwierzchność gmina za przybraniem znawców ma orzec, czy budynek może być zamieszkaany, czy nie. Jeżeli się okaże, że budynek nie jest zdolny do zamieszkania, wtedy ta komisja już sama przez się stosownie wyda orzeczenie. Jednakże z góry już orzekać, że każdy budynek, na wiosnę rozpoczęty, nie może być zamieszkaany, to jest za ogólne i nie będzie z rzeczywistym stanem zgodne.

Może się zdarzyć, iż budynek rozpoczęty na wiosnę, w jesieni już będzie mógł być zamieszkaany, dlatego sądzę, że przyjęcie tego paragrafu jest niepotrzebne.

JE. hr. Marszałek. Wniosek p. Fruchtmanna dąży do opuszczenia całego paragrafu, a więc, jako wniosek negatywny, nie potrzebuje poparcia. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Komisja rozbięrała wniosek p. Fruchtmanna, aby ten paragraf opuścić, ponieważ jak p. wnioskodawca sądzi, jest on zbytcznym i przysła do przekonania, że jest potrzebny, a to przeważnie dlatego, aby dowolność w téj mierze usunięta została. Wiemy, iż są różne stosunki, protekcye w mieście, jeden, mający na oku pewne względy, będą uznawali, że budynek jest zdolny do zamieszkania, drudzy takich względów nie mający, nie będą chcieli tego przyznać. Aby więc tę dowolność usunąć, potrzeba postanowić normę, a taka norma jest właśnie zawartą w §. 66., dlatego komisja obstaie przy swoim wniosku, aby ten §. zatrzymać.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy przująmują §. 66., aby zechcieli powstać (większość). Przyjęty.

Czy żąda kto głosu do §. 67.?

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Ponieważ komisja przy-

jęła wszędzie w tej ustawie wyraz „znawca“ zamiast „rzeczoznawca“, przeto i w tym Śie, dla konsekwencji, proponuję zamiast wyrażenia: „rzeczoznawców“, wyrażenie: „znawców.“

JE. hr. Marszałek. Czy p. sprawozdawca zgadza się z tą poprawką?

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Zgadzam się.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, paragraf ten będzie poddany pod ogólne głosowanie z powyższą poprawką stylistyczną.

Czy żąda kto głosu do §. 68.? (Nikt). Zatem i ten §. będzie uchwalony razem z innymi. Czy żąda kto głosu do §. 69.?

P. Hausner. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos

P. Hausner. Żałuję rzeczywiście, że muszę memi poprawkami zająć cokolwiek czasu Wysokiej Izbie i z pewną tęsknotą spoglądam na opróżnione krzesło p. Krzeczunowicza, któryby się zapewne lepiej był wywiązał z tego zadania. Nie mogę jednak nie usiłować usunąć pewnych przepisów niepraktycznych, o których sędzę, że mogą wstrzymać wprowadzenie w życie tej ustawy.

Oto znajdujemy w §. 69. taki ustęp: „Każdy właściciel budynku jest obowiązany utrzymywać takowy w dobrym stanie, czysto i porządnie.“ Są to wyrazy całkiem ogólnikowe — zdaje mi się, że powinny być raczej umieszczone w podręczniku, o obowiązkach obywateli w ogóle i właścicieli kamienia w szczególności, aniżeli w ustawie, która ma moc taką, iż — w §. 77. jój — każde przekroczenie przepisów tej ustawy, każe karać grzywnami w wysokości od 5 złt. do 100 złt., albo w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, aresztem od 24 godzin do 20 dni.

Taki przepis ogólnikowy w §. 69. okazuje się wobec §. 77. zbyt czynnym. O tém, czy budynek jest w dobrym stanie, tudzież czy jest czysto i porządnie utrzymywany, pojęcia mieszkańca Zarwanicy i pojęcia Holendra są bardzo odbiegające od siebie i ustawą niniejszą niezawodnie z mieszkańca Zarwanicy nie zrobimy Holendra. Ale jakież będzie następstwo? Każdy z nas musi powiedzieć, jeśli chce wyznać prawdę, że większa część budowli w małych miasteczkach nie jest całkiem porządnie, czysto i w dobrym stanie utrzymywana. Otóż każdy właściciel domu w tych miastach może być, jeżeli

naczelnik gminy chce mu dokuczyć, wystawiony na karę pieniężną a nawet na areszt. Naczelnik gminy na podstawie tego §. może postąpić wedle przepisów ustawy.

Wnoszę przeto, aby pierwszy ustęp §. 69. opuścić, a natomiast uchwalić: §. 69. ma opiewać jak następuje:

„Właściciel budynku zapobiegać powinien wszelkim uszkodzeniom lub zanieczyszczeniom tegoż, które mogą niekorzystnie wpłynąć na bezpieczeństwo publiczne, lub zdrowie mieszkańców, albo oszpecić ulicę, lub plac publiczny.“

JE. hr. Marszałek. Wniosek p. Hausnera dąży do tego, aby opuścić pierwszą część §. 69., a natomiast §. 69. ma opiewać:

„Właściciel budynku zapobiegać powinien wszelkim uszkodzeniom lub zanieczyszczeniom tegoż, które mogą niekorzystnie wpłynąć na bezpieczeństwo publiczne, lub zdrowie mieszkańców, albo oszpecić ulicę lub plac publiczny.“

Czy żąda kto głosu?

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Nie zgadzam się z poprawką poprzedniego mówcy, bo jakkolwiek nie myślę, ażebyśmy z mieszkańca Zarwanicy zrobili Holendra, ale dobrze byłoby, gdybyśmy zrobili z niego Metysa, aby porządek się polepszył. Izdaje mi się, że ten, który będzie oceniał, czy budynek jest porządnie utrzymywany, czy nie ma rzeczy, które są szkodliwe albo ulicę szpecą, albo też zdrowotnym stosunkom się sprzeciwiają, ten nie będzie Holendrem, ale będzie pochodził z naszego kraju.

Dla tego ze względu na to, że w małych miasteczkach nieporządek jest często krzyczący, zdaje mi się, że należy utrzymać ten §. tak, jak przez komisją jest proponowany, będę więc głosował za utrzymaniem §. 69. w brzmieniu kom syi.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Szanowny p. wnioskodawca uważa wyrazy pierwszego ustępu, który chce mieć opuszczony, za nadto ogólnikowe i uważa, że mogłyby stąd wynikać wątpliwości przy zastosowaniu ustawy. Pozwalam sobie zwrócić uwagę szanownego wnioskodawcy na to, że prawie w każdej ustawie znajdują się postano-

wienia ogólnikowe, których ściślejsze określenie, przy zastosowaniu w szczegółowych przypadkach, pozostawiono władzy wykonawczej. Ta stanowi tedy, czy i jak ma być w pewnym wypadku pievien wyraz zastosowany.

Gdybyśmy tak, jak p. wnioskodawca sobie zyczy, ograniczyli postanowienie tego paragrafu na ustęp 2gi, wtenczas, zdaje mi się, ten ustęp drugi nie wyczerpywałby wszystkich możliwych przypadków, w którychby można uznać, że istnieją albo nieporządek, albo nieczystość, albo, że budowle nie są w dobrym stanie utrzymywane, gdyż pomimo to, że stan budynku nie wpływa niekorzystnie na bezpieczeństwo zdrowia, ani nie oszpeca ulicy, mogą zajść wypadki drobiazgowe, w których można powiedzieć, że budynek nie jest utrzymywany czysto i porządnie. Dla tego więc, że przypadki, w ustępie drugim wymienione, nie wyczerpują całego stanu rzeczy, sądzę, że pierwszy ustęp tego paragrafu w całości zatrzymać należy.

P. Hausner. Proszę o głos celem sprostowania faktu.

J.E. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Zdaje mi się, iż szanowny p. sprawozdawca nie czytał mojej poprawki, bo ja dodałem słowo: zanieczyszczeniom. Otóż ja o czystość dbałem w tym drugim ustępie i chciałem, aby czystość budynków była obowiązkowo zachowana. Poprawka moja nie jest więc wprost opuszczeniem pierwszej części, jest to tylko zupełnie inna stylizacya tego paragrafu, a to, czego się p. sprawozdawca obawia, ażeby wtedy nie było mowy o czystości, jest niesłuszne, bo wyraźnie o tém wspomiałem w brzmieniu §. 69. przemnie zaproponowaniem.

J.E. hr. Marszałek. Proszę jeszcze raz odczytać poprawkę p. Hausnera.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

„Właściciel budynku zapobiegać powinien wszelkim uszkodzeniom lub zanieczyszczeniom tegoż, które mogą niekorzystnie wpłynąć na bezpieczeństwo publiczne, lub zdrowie mieszkańców, albo oszpecić ulicę lub plac publiczny.“

(mówi): Co do mnie, sądzę, iż stylizacya §. 69. proponowana przez komisją, jest wyraźniejsza niż projekt p. Hausnera, wkłada ona wyraźniej i dobitniej obowiązek na właściciela utrzymania budynku należycie, jak to powołany paragraf stanowi — i dla tego obstać przy wniosku komisji.

J.E. hr. Marszałek. Poddam ten paragraf pod głosowanie najprzód w treści proponowanej przez p. Hausnera.

Paragraf ten miałby opiewać jak następuje:

„Właściciel budynku zapobiegać powinien wszelkim uszkodzeniom lub zanieczyszczeniom tegoż, które mogą niekorzystnie wpłynąć na bezpieczeństwo publiczne, lub zdrowie mieszkańców, albo oszpecić ulicę lub plac publiczny.“

Upraszam tych panów, którzy ten paragraf w brzmieniu, dopiero co odczytanem, przyjmują, aby zechcieli powstać (mniejszość). Jest mniejszość, zatem upraszam tych panów, którzy §. 69. przyjmują w brzmieniu przez komisją proponowanem, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Do §. 70. zapisany jest p. Waygart.

P. Waygart. §. 70. projektowanej ustawy upoważnia naczelnika gminy do orzekania, czy budynek, zagrażający bezpieczeństwu, może być rozebrany czy nie. Ani ten paragraf, ani §. 80., który upoważnia zwierzchność gminną do wykonania tego orzeczenia na wypadek, gdyby właściciel nie chciał się zastosować do rozporządzeń, ani w ogóle cała ustawa projektowana, nie wspomina o prawach wierzycieli hipotecznych takiego domu, rozebrać się mającego, chociaż w takich razach zajść mogą stosunki, które wymagają, aby strony interesowane pomyśleć mogły o zabezpieczeniu swoich praw — i nie były pozbawione onych, gdyby naczelnik gminy wydawszy orzeczenie na rozebranie budynku mógł przystąpić do wykonania onego, nie będąc ustawą budowniczą do zadnych ostrożności obowiązującym.

Takie postępowanie pozbawiłoby wierzycieli hipotecznych prawa poszukiwania praw swoich na materyale i innych pozostałościach budynku, które przestają być nieruchomością. Dlatego zdaje się, że jest rzeczą pożądaną i praktyczną, aby w tym paragrafie umieszczony był dodatek, że o takim rozebraniu budynku mają być władze dotyczące zawiadomione. (Głosy: Jakie?) W tej sprawie istnieje rozporządzenie ministeryalne z dnia 2. września 1856. l. 164 dz. u. p., które postanawia przepisy, jak się zachować należy w wypadkach, jeżeli budynek, grożący upadkiem, ma być rozebrany, a mianowicie: powinien być poprzednio sąd zawiadomiony, który ma poczynić kroki, aby wierzyciele i strony interesowane miały możność do strzeżenia praw swoich. Zachodzi tylko ta okoliczność, że rozporządzenie to ministeryalne nie jest wydane dla całej Galicyi, lecz tylko dla zachodniej części

Galicji tj. krakowskiej. W skutek tego nie tylko w § 70-tym potrzeba to powiedzieć, że przy wydaniu rozporządzenia o rozebraniu budynku, upadkiem grożącego, naczelnik gminy winien zawiadomić dotyczące władze sądowe, ale wypadłoby także wystosować rezolucyą do Rządu o rozciągnięcie rozporządzenia w téj mierze dla zachodniej Galicji, wydanego w roku 1856, także na Galicyą wschodnią. Stawiam tedy wniosek (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący dodatek:

„i zastosuje się przy tém co do zawiadomienia c.k. sądu, w obrębie którego budynek „rozebrać się mający jest położony, do rozp. „minist. z dnia 2go września 1856. L. 164. „D. U. P.“

a zarazem następującą rezolucyą:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozporządzenie c.k. Ministerstwa z d. 2. września 1856. l. 164. D. U. P., wydane dla okręgu „administracyjnego krakowskiego, a wskazujące postępowanie przy rozbieraniu budynków, upadkiem grożących, rozciągnął także „na były okręg administracyjny lwowski.“

JE. hr. Marszałek. Poprawka, a raczej dodatek p. Waygarta brzmi (czyta): „i zastosuje się przy tém co do zawiadomienia c. k. sądu, w obrębie którego budynek rozebrać się mający jest położonym, do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 2. września 1856 L. 164. D. U. P.“ (mówi): a osobno rezolucyą, którą można umieścić tylko w końcu ustawy, a nie w tym paragrafie.

Osobno więc podaję do poparcia ten dodatek, a osobno rezolucyą. Ci panowie, którzy popierają ten dodatek, zechcą rękę podnieść (dostateczna ilość). Jest poparty. Rezolucyą zaś brzmi (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozporządzenie c. k. Ministerstwa z dnia 2. września 1856. L. 164 D. U. P., wydane dla okręgu administracyjnego krakowskiego, a wskazujące postępowanie przy rozbieraniu budynków, upadkiem grożących, rozciągnął także na były okręg administracyjny lwowski.“

(Mówi): Ze względu na ustrój całej ustawy, sędzę, że gdyby ta rezolucyą była przyjęta, musiałaby — jako uchwała — na końcu ustawy być umieszczona, a nie mogłaby stanowić części składowej ustawy. Czy żąda kto głosu do §. 70.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Wniosek p. Waygarta dąży do tego, aby powołane przez

niego rozporządzenie ministeryalne, zostało rozciągnięte także na część wschodnią Galicji, w takiej formie, aby odnośne postanowienie było zamieszczone w treści tego paragrafu. Ale zachodzi obawa, czy taki dodatek nie stałby się powodem do odwołania, a może i do niemożliwienia sankcyi ustawy budowniczej. Projekt téj ustawy jest już od roku 1865 ciągle w dyskusyi, to Rządu, to Wydziału krajowego, to ankiety specjalnie do tego zwołanej, niemniej sejmu, a względnie komisji administracyjnej, zaś potrzeba téj ustawy jest nader doniosłą i nagłą, jak to już ankietą, Wydział krajowy i komisya administracyjna, w swém przeszłoroczném sprawozdaniu, Wysokiej Izbie przedstawiła, każda tedy odwołka i wszystko, co by mogło ją spowodować, oddziaływałyby szkodliwie na rozwój miast, dla których ustawa ta jest projektowana. Unikać zatem należy wszystkiego, coby sankcyą ustawy narazić mogło. Co się tyczy wniosku p. Waygarta o projektowanej rezolucyi komisya administracyjna na umieszczenie jej nie ma z swój strony nic przeciw niej do zarzucenia.

JE. hr. Marszałek. Co się więc tyczy głosowania, to będziemy głosowali nad §. 70., potem nad dodatkiem p. Waygarta, zaś uchwałę co do rezolucyi powźmie Wysoka Izba na końcu rozprawy szczegółowej, jeżeli się p. wnioskodawca na to zgodzi.

P. Waygart. Ja się na to zgadzam.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy przyjmują §. 70. wedle wniosku komisji, nie przesadzając późniejszego dodatku p. Waygarta, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Teraz upraszam tych panów, którzy przyjmują dodatek p. Waygarta téj treści (czyta): „i zastosuje się przytem co do zawiadomienia c. k. sądu, w obrębie którego budynek, rozebrać się mający, jest położony, do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 2. września 1856. l. 164. D. U. P.“ (mówi): aby zechcieli powstać (mniejszość). Dodatek odpada. Czy żąda kto głosu do §. 71.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, uważam §. 71. za przyjęty. Do §. 72. jest przez komisją wniesiony dodatek. Upraszam o jego odczytanie.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

Rozdział IV.

Organa wykonawcze.

§. 72.

Naczelnik gminy czuwa nad przestrzeganiem przepisów téj ustawy. W czasie trwania budowy

naczelnik gminy może w każdej chwili zbadać na miejscu, czy plany zatwierdzone są ściśle przestrzegane i czy do budowy używani są budowniczcy i rzemieślnicy, posiadający prawnie wymagane warunki (§. 17).

Pozwolenia na budowę (konsensy) udziela gminna zwierzchność.

Od rozporządzeń naczelnika i zwierzchności gminy może być wniesiony rekurs w terminie 14 dni do Rady gminnej na ręce naczelnika gminy.

Przy budowlach, wymienionych w ustępie drugim §. 1, ma zwierzchność gminna, jeżeli przeciw wykonaniu budowy nie zachodzi żadna przeszkoda, zawiadomić o tém władzę budującą, a względnie dotyczący zarząd kolei żelaznej. Jeżeli zaś przeciw zamierzonej budowie wniesione zostaną zarzuty i takowe usuwać się nie dadzą, natenczas ma polityczna władza powiatowa wydać po wysłuchaniu zarządu budowy, zgodnie z przepisami niniejszej ustawy, orzeczenie względem zarzutów, które nie pochodzą z tytułu prawa prywatnego, zaś co do zarzutów, z tego tytułu pochodzących, postąpić według postanowień §. 11.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. P. Dunajewski ma głos.

P. Dunajewski. Zapisalem się do głosu do §. 72., chociaż za pozwoleniem JE. hr. Marszałka muszę dotknąć mojami uwagami wszystkich artykułów, rozdziałem 4. objętych.

Wiadomo jest Wys. Izbie, że w roku 1878 Wydział krajowy podobny projekt przedłożył i w tym projekcie chciał urządzić tok instancyj w ten sposób, aby trzy instancje rozstrzygały w sprawach, tą ustawą objętych.

Nie ma żadnej wątpliwości, że komisja wracając do 4 instancyj, opierała się na istniejącym systemie organizacji administracyjnej w naszym kraju i że zasady, według której we wszystkich sprawach a nawet w sprawach drobiazgowych można się odwoływać do 4 instancyj komisja nie chciała zmieniać w ustawie budowniczej. Czy to jest dobrém, zbytecznie byłoby rozbierać, jeżeli uwzględnimy, że w sprawach, w których idzie o najważniejsze interesa obywatelskie, tj. w sprawach sądowych, tak licznych instancyj nie znamy, a nawet w wielu wypadkach tylko 2 instancje istnieją. Dlaczegoż właśnie tutaj w sprawach tak małych, gdzie idzie o natychmiastowe usunięcie nieporządków aż do 4 instancji tj. do Wydziału krajowego sięgać i zatrudniać podrzędniemi sprawami tą najwyższą instancją, która co roku, lub

przynajmniej na każdej sesji przychodzi ze skargami, że jej sprawy się mnożą i że potrzeba większe ponosić koszta. Podobne uwagi nie są tylko moje, bo i Wydział krajowy w roku 1878 kierował się tą samą zasadą, a także od wyborców moich ze Sącza otrzymałem listy, aby się starać o uproszczenie a raczej zmniejszenie liczby instancyj.

Komisja, do której mam zaszczyt należeć — rozbierała tę sprawę i była tego zdania, że nie można przy specjalnej ustawie wprowadzać zmian, dotyczących się toku instancyj. Tego zdania nie podzielam i sądzę, że jeśli nie można wszystkiego zrobić, to powinno się próbować przynajmniej w części.

Mam jednak co do tego inną wątpliwość. Pragnąłbym uczynić wnioski, aby Wysoki Sejm, raczył §. 72., 73., 74., 75. zwrócić komisji administracyjnej z żądaniem, aby tak ułożyła te artykuły, by w pewnych, mniejszej wagi wypadkach, zmniejszyć liczbę instancyj do trzech, któreby mogły być w ustawie wskazane — bo nie jestem zdania, aby tę zmianę można w pełnej Izbie z odpowiednim skutkiem przeprowadzić. Jednakże przyszedł mi na myśl niefortunny los, któremu ulegają wszystkie ustawy budownicze w tej Wys. Izbie uchwalane a to z tej przyczyny, że Sejm dostaje w rok, we dwa lata, albo i później wskazówki, dla jakich powodów szczegółowych, ta lub owa ustawa nie mogła otrzymać sankcyi. Chociaż tu idzie o tak ważną sprawę, nie chciałbym jednak żadną miarą przyczynić się do tego, aby z tego powodu projekt ten od tak dawna zatrudniający Wydział krajowy i Wys. Izbę, a przez wiele miast jakoteż przez cały kraj upragniony, został narażony na szwank; dlatego też nim uczynię wnioski, pozwolę sobie zainterpelować pana komisarza rządowego, czy jest w możności dać mi kategorię odpowiedzi, czyby się Wys. Rząd nie zgodził na uproszczenie toku instancyj; jeżeli nie — to nie uczynię wniosku, aby ustawy na szwank nie narażić.

C. k. komisarz rządowy p. Zaleski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. komisarz rządowy ma głos.

C. k. komisarz rządowy p. Zaleski. Bardzo mi przykro, że nie mógłbym się zgodzić na poprawkę przez p. Dunajewskiego zapowiedzianą. Jakkolwiek nie zapoznają stosowności uproszczenia toku instancyj w sprawach gminnych, to jednak

musiałbym się sprzeciwić zamierzonym poprawkom ze względów zasadniczych.

Celem i zadaniem téj ustawy jest wydanie specjalnych postanowień dla pewnych spraw gminnych, to jest dla spraw budowniczych, które niniejsza ustawa wyjąkuje z pod ogólnej ustawy gminnej.

Te postanowienia jednakże nie mogą stanąć w sprzeczności z głównymi zasadami ustawy gminnej.

Takiem zasadniczym postanowieniem są przepisy ustawy gminnej o toku instancyi w sprawach gminnych. Uczynienie w tym systemie ustawodawstwa gminnego takiego wyłomu zasadniczego, sędzę, nie mogłoby mieć miejsca przy uchwaleniu specjalnej ustawy budowniczej.

Z tych powodów, mając na względzie przyjęcie do skutku téj ustawy, musiałbym się sprzeciwić takiej poprawce i musiałbym prosić Wysokiego Zgromadzenia, aby takowej nie przyjęło.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do §. 72? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują §. 72. wraz z dodatkiem, przez komisją proponowanym, a znajdującym się w litografowanym odbiciu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest większość, §. 72. jest przyjęty. Do §. 73. jest poprawka komisji, którą p. sprawozdawca zechce odczytać.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

§. 73.

Rada gminna załatwia następujące sprawy:

1. Rozstrzyga rekursy, wniesione od rozporządzeń naczelnika i zwierzchności gminy (§. 72);
2. zatwierdza plany budynków, na cele gminy lub zakładów gminnych przeznaczonych;
3. oznacza części obszaru miejskiego, w których do budowy może być użyty tylko materiał ogniotrwały (§. 20);
4. oznacza części obszaru miejskiego, w których dachy domów mogą być pokrywane tylko materiałem ogniotrwałym (§. 43);
5. uchwała w sprawie wyjątkowego uwolnienia gminy miejskiej od obowiązku pokrywania dachów ogniotrwałym materiałem (§. 44);
6. zatwierdza plany podziału znaczniejszych obszarów na parcele budowlane (§. 60);
7. zatwierdza plany regulacyjne przy odbudowaniu zniszczonych części miasta (§. 61);
8. zarządza sporządzenie ogólnego planu miasta i czuwa nad jego peryodycznym uzupełnieniem przez naczelnika gminy;

9. wydaje obowiązujące uchwały o systemie kanalizacyi (§. 49);

10. oznacza materiał, z jakiego właściciele nowo wybudowanych domów urządzić mają chodniki (§. 56);

11. oznacza taksy, jakie uiszczają mają właściciele nowo wybudowanych domów z powodu oględzin poprzedzających konsens na użycie budynku (§. 67).

Uchwały Rady gminnej w sprawach tu pod pod 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 określonych, winny być ogłoszone w obrębie gminy. Od tych uchwał wolno stronom interesowanym wnieść, za pośrednictwem naczelnika gminy, rekurs do Wydziału powiatowego w ciągu 30 dni po ich ogłoszeniu.

Do rekursu od uchwały Rady gminnej tu pod 1. oznaczonej, na ręce naczelnika gminy wnieść się mającego, służy termin 14 dni po doręczeniu uchwały.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do tego paragrafu (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, paragraf ten ze stylistyczną poprawką, przez komisją uczynioną, pójdzie pod głosowanie ogólne. Czy żąda kto głosu do §. 74? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, §. 74. pójdzie pod głosowanie ogólne. Czy żąda kto głosu do §. 75?

P. Rosner. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Rosner ma głos.

P. Rosner. Stawiam do §. 75. następującą poprawkę (czyta): „Rekursy do Wydziału krajowego mają być wnoszone w 14 dniowym terminie za pośrednictwem naczelnika gminy.“ (mówi) Wniosek zaś komisji administracyjnej opiewa, że rekursy mają być wnoszone za pośrednictwem Wydziałów powiatowych. Wniosek mój skierowany jest do uproszczenia biegu spraw, gdyż tym sposobem sprawy budownicze prędzej będą załatwione. Gdyby rekursy mogły być wnoszone do Wydziału powiatowego, to Wydział powiatowy musiałby udawać się do naczelnika gminy i jego w téj sprawie zapytywać, przez co sprawa mogłaby doznać znacznej przewłoki. Proszę zatem o przyjęcie poprawki.

JE. hr. Marszałek. Poprawka p. Rosnera dąży do tego, aby drugi ustęp §. 75. brzmiał: (czyta) „Rekursy do Wydziału krajowego mają być wnoszone w 14-dniowym terminie za pośrednictwem naczelnika gminy.“

(Mówi): Upraszam tych panów, którzy po-

prawkę tę popierają, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto głosu do §. 75.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Komisya już przedtém zwróciła uwagę na to, czy nie należałoby umieścić tu postanowienia, przez proponenta obecnie wniesionego; lecz potrzeby onego uznać nie mogła, a to najbardziej dla tego, że gdyby postanowione było, iż rekursa przeciwko orzeczeniu niższej władzy mają być na ręce naczelnika wnoszone, to mogłyby szczególniej w razie, gdyby były skierowane przeciw naczelnikowi, pozostać przez czas dłuższy w jego ręku, bez przedłożenia do wyższej instancyi i sprawa byłaby przez dłuższy czas nie załatwiona. Aby temu zapobiedz, uważaliśmy za odpowiednie, ażeby rekursa były wnoszone wprost do Wydziału powiatowego, który zażąda od naczelnika aktów i przedłoży one Wydziałowi krajowemu, przeto zapobiegnie się wszelkiej zwłoce. Dlatego też komisya obstaje przy swoim wniosku.

JE. hr. Marszałek. Pierwszy ustęp zostaje niezmieniony, kto z panów ten ustęp przyjmuje, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Drugi ustęp według wniosku p. Rosnera ma brzmieć (czyta): „Rekursy do Wydziału krajowego mają być wnoszone w 14-dniowym terminie za pośrednictwem naczelnika gminy.“

(Mówi): Upraszam tych panów, którzy w tém brzmieniu ten ustęp przyjmują, aby zechcieli powstać (mniejszość). Wniosek upadł. Upraszam tych panów, którzy przyjmują ten ustęp podług wniosku komisyi, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest zatém przyjęty. Jako §. 76. jest dodatek, przez komisją postawiony. Proszę o jego odczytanie.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):

„§. 76.

Prawa, zastrzeżone politycznym władzom w §§. 105. i 106. ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866., pozostają nietknięte.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do §. 76.? (Nikt). Upraszam tych panów, którzy przyjmują §. 76., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. W skutek tego liczby następujących paragrafów podwyższają się o jeden. Do §. 77. p. Fruchtmann zapowiedział poprawkę.

P. Fruchtmann. Cofam moją poprawkę.

JE. hr. Marszałek. Czy nikt więcej do

§. 77. nie żąda głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, §. 77. pozostaje do ogólnego głosowania. Czy żąda kto głosu do §§. 78, 79. i 80.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, uważam te §§. za przyjęte. Do §. 81. p. Fruchtmann ma głos.

P. Fruchtmann. Paragraf ten powiada, że wykonanie tój ustawy może nastąpić kosztem właściciela budynku, ale prawo to czyni zawisłém od tego, aby na właściciela była nałożona kara. Sprzeciwiam się temu z tego powodu, ponieważ nałożenie kary nie należy do zwierzchności gminnej, ale do władzy politycznej, a w sprawach, należących do władz autonomicznych, nie chciałbym, aby władza autonomiczna — a tu gminna — była zależną od politycznej. Dlatego proponuję następującą formę:

„§. 81.

Jeżeli właściciel budynku, pomimo powtórnego napomnienia, w terminie oznaczonym nie uczyni zadość prawomocnemu poleceniu. . . (dalej wedle wniosku komisyi).“

JE. hr. Marszałek. Proszę o odczytanie tego wniosku.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta) „Jeżeli właściciel budynku, pomimo powtórnego napomnienia, w terminie oznaczonym nie uczyni zadość prawomocnemu poleceniu. . .“ (mówi): dalej według brzmienia wniosku komisyi. . . (czyta):

„organów, powołanych do wykonania tój ustawy, zwierzchność gminna wykona to polecenie na jego koszt i stratę.“

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy tę poprawkę p. Fruchtmanna popierają, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Komisya administracyjna rozpoznawała ten wniosek posła Fruchtmanna i uważała, że postanowienia §. 80. a raczej §. 81. są więcej odpowiednie niż to, co wnioskodawca proponuje, i dlatego też nie może się przychylić do jego projektu.

JE. hr. Marszałek. Poddam pod głosowanie §. 81. w brzmieniu, proponowaném przez p. Fruchtmanna. Upraszam tych panów, którzy §. 81. w tém brzmieniu przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (mniejszość). Upadł. Upraszam tych panów, którzy §. 81. w brzmieniu przez komisją proponowaném przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść

(większość). Jest przyjęty. Do §. 82. nikt nie wniósł poprawki, więc uważam go za przyjęty.

Teraz przychodzi my do proponowanego przez komisją administracyją wniosku, a to dla uproszczenia ustawy wstępnej. Komisya wnosi jako rozdział VII. Postanowienie końcowe §. 83. — następujące postanowienie: „Wykonanie tej ustawy poruczam memu ministrowi spraw wewnętrznych.“ Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, uważam rozdział VII. i §. 83 za przyjęty.

Teraz następuje tytuł i wstęp. Do tytułu i wstępu są zapisani: pp. Bieliński, Dydyński, Polanowski, Łukasiewicz Ignacy.

P. Bieliński ma głos.

P. Bieliński. Stawiam poprawkę, aby w nagłówku po słowie „Sambor“ było dodane słowo „Sanok“, to jest, aby tę ustawę rozciągnąć także na Sanok. Już w dyskusji generalnej jeden z mówców podniósł, że należało to miasto umieścić. Miasto Sanok liczy około 7.000 ludności i jest punktem centralnym, jest siedzibą nie tylko sądu powiatowego, ale zapewne w niedalekiej przyszłości i sądu kolegijskiego, dalej finansowej dyrekcji, garnizonu, składającego się z dwóch batalionów piechoty i jednego batalionu landwery, a dodać muszę, że już obecnie ustanowiło regulamin budowniczy, oznaczający linię regulacyjną i z góry uznało potrzebę wielu przepisów ustawy, która miała być uchwalona. W skutek tego wnoszę, aby miasto Sanok włączyć do spisu miast, które ustawa niniejsza ma obowiązywać.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy popierają wniosek, aby miasto Sanok było w tytule ustawy zamieszczone, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparty.

P. Dydyński ma głos.

P. Dydyński. Przy tytule dyskutowanej obecnie ustawy ośmielam się wnieść poprawkę, aby ustawa ta mogła objąć także Wieliczkę. Sądze, że Wysoka Izba nie będzie mieć nic przeciw mojej poprawce, a to tembardziej, że miasto Wieliczka ma przeszło 6.000 ludności, zatem więcej niż nie jedno z tych miast, które tu już zamieszczono. Nadto jak Wysokiej Izbie wiadomo, Wieliczka przed dwu laty pogorzała i jest w trakcie odbudowania się, zatem ustawa ta byłaby dla niej bardzo na czasie. Wreszcie dodam, że poprawkę moją stawiam w porozumieniu z tamtejszą reprezentacją gminną, która gorąco sobie życzy, aby ustawa ta i miasto Wieliczka obowiązywała.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy tę poprawkę popierają, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparta.

P. Polanowski ma głos.

P. Polanowski. Proszę, aby i miasto Sokal było dołączone. Sokal jest to już większe miasto handlowe, położone nad rzeką spławną i posiada wszystkie warunki rozwoju. Proszę więc, aby Wys. Izba wniosek mój przyjęła.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy wniosek ten popierają, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparty.

P. Ignacy Łukasiewicz ma głos.

P. Ignacy Łukasiewicz. Jabym prosił aby wszystkie miasta, mające nad 3.000 mieszkańców zapytano, czy życzą sobie poddać się tej ustawie, albowiem pytanie, czy reprezentacye miast podzielają te same życzenia, co wnioskodawcy. Ja zaś z méj strony wniósłbym aby i miasto Krosno poddać tej ustawie, ponieważ ta ustawa jest bardzo łagodną.

JE. h. Marszałek. Szanowny poseł postawił wniosek, złożony z dwóch części, z których pierwsza nie może w tém miejscu teraz być uchwalona, bo jest wniosek, aby i resztę miast zapytać czy chcą być zamieszczone w tej ustawie czy nie. Muszę zatem rozdzielić wniosek szanownego posła. i podaję do poparcia drugą część jego wniosku, „aby umieścić w tej ustawie i miasto Krosno“. Upraszam tych panów, którzy ten wniosek popierają, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparty. Jeżeli szanowny poseł uzna za stosowne, to w inném miejscu może uczynić wniosek dodatkowy.

P. Hausner. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Sprawozdanie Wydziału krajowego jest jedynem objaśnieniem, dlaczego ta ustawa dla 24 miast tylko jest obowiązującą i dlaczego Wydział krajowy odstąpił od myśli pierwotnej, aby była rozciągnięta na wszystkie miasta i miasteczka. Otóż tylko po zbadaniu tego objaśnienia można dojść do słusznego ocenienia, czy ten wybór jest należyty. Najprzód Wydział krajowy powiada, iż komisya administracyjna powodowała się tym względem, które są znaczniejsze miasta i miasteczka. Wyraz „znaczniejszy“ jest ogólny, który w tém zastosowaniu nie ma wiel-

kiego znaczenia — ale dalej położono określenie i powiedziano, że należałoby szczególnie uwzględnić miasta dawniej obwodowe. Otóż nie znajduję w szeregu tych miast uwzględnionych jednego, które było obwodowem — miasto Zaleszczyki, które ze wszech miar zasługuje na umieszczenie w tej ustawie.

Pierwszym powodem do zamieszczenia miast w gronie tą ustawą objętych jest cyfra ludności. Komisya administracyjna odstąpiła jednak od tego względu, gdy między 24 miastami jest pięć, mianowicie: Podgórze, Gorlice, Jasło, Żółkiew i Wadowice, które nie mają 5000 ludności, a natomiast 17 miast od 5 — 9000 ludności, jak Jaworów (8700), Tyśmienicę (7300), Horodenkę (8600), i Zbaraż (7100) itd. komisya opuściła.

Jednak i ja bardzo słusznem znajduję, że cyfrę ludności nie wzięto jako jedyną podstawę, bo ona sama nie może rozstrzygać. I tak mi wiadomo, że niektóre z tych miast wymienionych, chociaż mają znaczną ludność i chociaż kwota podatkowa jest znaczną, co świadczy korzystnie o zamożności mieszkańców, to jednak sposób budowania, rozległość, charakter wiejski, gospodarski, osady, przedzielenie budynków wielkimi ogrodami, czyni wykonanie wielu przepisów tej ustawy niemożliwem. Zgadzam się na zasadę, że komisya nie mogła się kierować jedynie cyfrą ludności, ale jeśli dodam zamożność mieszkańców, przemysł, handel, charakter zwarty, zabudowania, t. j. istniejące tam urzędy, szpitale, zakłady naukowe, to Zaleszczyki zasługują na umieszczenie w tej ustawie. Wnoszę przeto, aby w tytule i w pierwszym ustępie tej ustawy Zaleszczyki były umieszczone.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek aby miasto Zaleszczyki umieścić w tytule tej ustawy.

Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść (dostateczna liczba). Wniosek jest poparty.

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Postawiono tu wniosek, aby miasto Sokal zaczęły do tych miast, do których mają być zastosowanej ustawa budownicza. Ktoby tylko raz pereichał przez Sokal, miłoby się przekonaty, że w Sokalu jest 10 a może i tylko nema domiw murowanych — przeczy domy sut' z derewa i sołomoju pokryty; jest to welyke seło a ne miasto.

Jeslybyśmo uchwałyły, aby taja ustawa była zastosowana także do miasta Sokala, to tym sposobom przyczynilybyśmo się tylko do znyszczenia meszkańciw toho miasta, zanymajuczycz się w najbolszoy czasty tilko rilnyctwom.

Koszta budowy w tym misti ne riwno bilsze by wynosily, a w pereważnoj czasty meszkańci miasta Sokala sut' duże ubohyi i kosztów tych ne mohlyby ponosyty. Ja sam żelałbym aby miasto Sokal jak najkorsze się pidnesło do toj stepeny, szczyoby taja postapowaja ustawa jak najkorsze i tam mohła maty zastosowanie, ale uchwalenie ustawy toj dla Sokala w toj chwyły, mohłoby meszkańciw jeho znyszczyty.

Lipsze by było, aby nasampered wysłuchaty mniñje samoho miasta, osib interesowanych, czy czujut się w syli do poddania toj ustawi, kotora radykalnymy izminy stousunkiw miscewycz za soboju potiahaje.

Stawljaju protoje wnesok, aby nad wneskom mohlo kolegi perejty do porjadku dnewnoho.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Nie przemawiam bynajmniej przeciw dodaniu wymienionych tu miast: Sanoka, Wieliczki, Zaleszczyk, do tych 24 miast, na które uchwalona ustawa budownicza ma się rozciągać. Lecz chcę zwrócić uwagę Wys. Izby i tych pp. posłów, którzy chcą zamieścić doraźnie w tej liczbie miast inne jeszcze miasta i miasteczka, nie rozważywszy dobrze ich stosunków wewnętrznych, czy one zdołają zastosować się do tej ustawy budowniczej, — chcę, powtarzam, zwrócić uwagę, że później, na przyszłorocznej sesji będzie bardzo łatwo tę ustawę budowniczą rozciągnąć na inne miasta, które tego zapragną, lub których stosunki wewnętrzne lepiej zbadamy; bo na wniosek pojedynczego posła, albo na petycją miasta, Sejm uchwali: ustawa budownicza z dnia tego a tego rozciąga się także na miasto to a to, a dzisiaj nie mamy dostatecznych danych, czy ta ustawa może być wykonana teraz w innych mniejszych i ubogich miastach kraju naszego, oprócz wymienionych w projekcie 24 miast, których stan komisya zbadała i w kilku jeszcze dodanych; czy inne miasteczka zdołają już teraz przepisy budownicze tej ustawy wykonać? czy ona nie wstrzymałaby nawet rozwoju miasteczek przeważnie rolniczych?

Z tego powodu jestem za dodaniem do wy-

mienionych w projekcie ustawy 24 miast, jeszcze Sanoka, Wieliczki i Zaleszczyk, których stan pozwala z pewnością rozciągnąć także na nie tę ustawę; ale upraszam, aby nie proponować doraznie zamieszczenia zaraz teraz w tym spisie innych miasteczek, których położenie i stosunki należy wprzód zbadać.

Ustawę będzie mógł Sejm łatwo rozciągnąć później na inne miasta, które tego zażądata i wniosą do Wysokiego Sejmu o to petycyę, albo skoro pojedynczy poseł, zbadawszy dokładnie stan jakiego miasta, odpowiedni wniosek uczyni o rozciągnięcie na to miasto uchwalonej ustawy budowniczej.

Poseł Romanowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Ubolewać należy, że w sprawozdaniu Wydziału krajowego, tak samo, jak w sprawozdaniu komisji administracyjnej z r. 1878. nie znaleźliśmy podstaw cyfrowych, na których komisya oparła swój wniosek do tych 24 miast, mających podlegać ustawie budowniczej. Komisya administracyjna z r. 1878. a za nią Wydział krajowy poprzestali na samej tylko ogólnikowej, zasadniczej wzmiance, że wzięto pod rozbiór liczbę mieszkańców, zamożność i inne stosunki tych miast. Znamy więc zasady, jakimi się kierował Wydział krajowy i komisya administracyjna, ale nie znamy podstaw cyfrowych, według których te zasady stosowano. I dla tego już w tej chwili widzimy, iż ten spis 24 miast jest z wielu względów niedokładny i że czynione są wnioski o umieszczenie nowych 5 miast na tym spisie, a nie możemy być pewni, czy ten poczet dalej się jeszcze nie zwiększy.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Panów na niektóre cyfry, które przekonają Was, że byłoby lepiej, gdybyśmy byli mogli mieć dokładniejszy materiał niż ten, który nam komisya administracyjna, a względnie Wydział krajowy przedłożył i nie można żadną miarą powiedzieć, że ten spis 24 miast jest dobry i kompletny, bo proszę Panów, n. p. Żywiec stoi pod względem ludności wyżej od Wadowic, Podgórze i Jasła, które są umieszczone w tym spisie; zaś pod względem dochodu gminnego stoi wyżej od Buczacza, tutaj umieszczonego, a dochód gminny nie jest tu rzeczą obojętną, bo zaprowadzenie tej ustawy sprowadza znaczne koszta na gminę i gmina będzie musiała utrzymywać urzę-

dnika technicznego, któryby czuwał nad wykonaniem tej ustawy. Zwracam uwagę Panów n. p. na Trembowłę, która nie jest tu umieszczona, a ma przeszło 5000 mieszkańców i stoi pod względem ludności wyżej od Wadowic, Jasła, Podgórze, pod względem zaś dochodów wyżej od Jasła, Podgórze i Żółkwi, bo ma 26.000 zł. rocznego dochodu. Widzimy więc, że są jeszcze miasteczka, które co do tych dwóch głównych podstaw ocenienia w tej sprawie stoją wyżej od innych, które zostały tu umieszczone.

Teraz pytam, czy można uchwałami, dorywczo tu powziętymi skorygować ten spis? Jabyłm przestrzegał przed takim dorywczym uchwalaniem. Zwracam uwagę, że w każdym razie na gminę, do której ustawa będzie zastosowana i na jej mieszkańców nakłada się dość znaczny ciężar, że za tym tylko po dokładnej rozprawie i po ocenieniu cyfrowych podstaw, które mogą wpłynąć na orzeczenie w tej sprawie, można powiedzieć, że do tych 24 gmin dodać jeszcze należy tę albo ową gminę.

Ja rozumiem bardzo dobrze, że posłowie, którzy mieszkają w tych miastach, są o tym przekonani, ale w nas samo postawienie wniosku przekonania tego wlać nie potrafi, tak samo jak komisya administracyjna wątpię, ażeby mogła uchwalać powiększenie tego spisu, nie mając do tego danych należytych podstaw. Przestrzegając więc przed takim dorywczym uchwalaniem, czynię wniosek, nie odraczający zanadto i nie szkodliwy tej rzeczy, ażebyśmy tytuł ustawy razem z tymi 5 wnioskami, które tu zostały poczynione, o rozszerzenie ustawy na Wieliczkę, Sanok, Sokal, Zaleszczyki i Krosno, odesłali do komisji, która zda sprawę na najbliższym posiedzeniu, czy spis miast ma być powiększony o te 5, czy nie. Poseł Chrzanowski powiedział, że dla Wieliczki, Sanoka i Zaleszczyk zgadza się, a dla Krosna i Sokala nie, a dla czego? Gdzie podstawa? My nie wiemy. Dla tego sądzę, ażebyśmy ten spis t. j. ten tytuł ustawy odesłali do komisji administracyjnej razem z poczynionymi tu wnioskami. (Brawo).

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek p. Romanowicza, ażeby ten artykuł razem z poczynionymi do tytułu wnioskami, odesłać do komisji administracyjnej, do zdania sprawy na następnym posiedzeniu. Ci panowie, którzy ten wniosek popierają, raczą rękę podnieść (większość). Jest poparty. Nad tym wnioskiem, jako odraczającym,

otwieram dyskusją, gdyż wniosek taki jest każdego czasu dopuszczalny.

P. Polanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Polanowski ma głos.

P. Polanowski. Szanowny kolega powiedział, że miasto Sokal jest ubogie. Ale czyż można nazwać ubogiem miasto, które posiada swój własny majątek i którego mieszkańcy nie opłacają żadnych dodatków do podatków?

Co do zniszczenia tego miasta, następuje ono peryodycznie w skutek pożarów, które tam powstają, a po pożarach usiłowania Wydziału powiatowego i zwierzchności gminnej, bez ustawy są niemożliwe.

Powiem dla ilustracji stosunków tego miasta, że tam obok szkoły gminnej stoją chałupy, słomą pokryte, i zwierzchność gminna i Rada powiatowa, nie mając ustawy, nie mogą temu zapobiedz. Upraszam więc Wys. Sejm, aby zechciał tę ustawę i na miasto Sokal rozciągnąć.

P. ks. Krasicki. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Krasicki ma głos.

P. ks. Krasicki. Ja muszu zajawyty, szczo z welykem nedowirijem smotru na wnese-nija, kotorymy chotilyby H. H. posly i iuniji mi-sta toj ustawi podeczynyty. Chotiaczy dokazaty nesostojatelnośt tych wnese-nij, ja musilbym powto-ryty, szczo w tom dili skazaly posly: Chrzanowski i Romanowicz. Motywa wnioskodatelamy wyska-zani, mene ni troszka o potrebi ich wnese-nia ne pereświdczyly.

Ja słyszał jako argument za Sokalem, otkły-kanie sia posła Polanowskohe na jeho powahu, jako prezesa rady powitowej sokalskoj; toho roda dokazatelstwo mozet wystarczyty dla neho, dla mene ze nit. Hospodynowe abo tii mista dodatkowo proponowanii imajut inteligencyu, abo ne imajut inteligencyi. Jesly majut ony inteligencyu, usta-wa buła poklykowana po gazetach, otze ony wsi widuszczy, ze ne sut' objati propozycyoju, mohly sia postaraty o toje, aby ich tam umistyty. A jesly ony ne majut inteligencyi, a my jich podtiahnemo pod tuju ustawu, ustawa ne moze buty wykonana w nijakij sposob. Zajawlaju, ze budu holosowaty proti w tomu wneskowy, a zwertaju sia do propo-

zycyi p. Romanowycza, aby to odeslaty do ko-misiji.

Obytateli proponowanych mist znajut swoj interes; jestly otze ustawa dla nych korystua, to ony postarajut sia o niu dla sebe, czy to czerez Wydil krajewyj czy czerez komisiju. No nijak ne ponymajut, jak mohłaby komisya bez tocznoj świ-domosty obśtajatelstw i bez statystyczeskych dat, teper zaraz o tom woprosi riszaty; dlatoho ne mohu inaksze jak tolko protywo odośłania w komi-syju holosowaty.

P. Chrzanowski. Proszę o głos

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Jestem przeciw przeka-zaniu tych wszystkich wniosków komisji admini-stracyjnej, bo to odwlecze znów uchwalenie uży-tecznej ustawy. Nie przemawiałem przeciw dodaniu do 24 miast, wymienionych w projekcie ustawy, jeszcze pięciu miast, tu zaproponowanych; zwraca-łem tylko uwagę szanownych posłów, że chociażby Wydział krajowy i komisya sejmowa, badające stan wewnętrzny tych miast, na które proponują rozciągnąć ustawę budowniczą, pominęły jakie miasto, mogące już ustawę tę wykonywać, pomyłkę tę łatwo naprawić na następnej sesyi; ale jeżeli rozciągnęlibyśmy już dzisiaj ustawę tę na miasteczko, które jęj wykonywać nie zdoła, bład ten byłoby trudniej naprawić, zniechęcilibyśmy ludność do wykonywania ustawy, zagnęlibyśmy do jęj obcho-dzenia. Sprzeciwiam się zaś wnioskowi odraczają-cemu, bo nie chcę opóźnić wejścia w życie tej użytecznej dla wielu miast ustawy.

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Chotilbym tilko spro-stowaty mniue p. Polanowskohe. Ne skazaljem, ze czerez tuju ustawu bułoby znyszczene misto, tilko meszkañci mista toho; to samo i teper po-wtarjaju, poneze w najbilszoj czasty mesz kañci sut' ubohymy rolnykami i zukedilnykamy, krom moze pietnajeiat meszkañciw, kotoryi sut' zamoźnijszyi. Otzesz ne budut w stani zastosowaty sia do toj ustawy. Prawda, szczo koło szkoły sut' budynki sołomoju krytyi, ale bo i sama szkoła je de-rewlana.

P. Pietruski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Wnoszę zamknięcie dyskusji.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek zamknięcia dyskusji. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Dyskusja zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Komisja rozbiierała stosunki nie tylko tych miast, które są w ustawie wymienione, ale także i stosunki tych miast, co do których pojedynczy posłowie oddzielne wnioski przedstawili, a mianowicie: co do Sanoka, Wieliczki, Zaleszczyk i Sokala uznała potrzebę podciągnięcia ich pod tę ustawę. Nie wiadomo jej tylko były stosunki gminy Krosna, dlatego możność podciągnięcia tego miasta pod tę ustawę, zostawiamy ocenieniu Wys. Izbie. Co do Sokala, to zauważać muszę, że Sokal jest miastem granicznym, i że już jako takie ma rozleglejsze i donośniejsze stosunki handlowe, tém bardziej, że leży w okolicy żyznej, obfitój w wszelkie produkty gospodarstwa wiejskiego. Jeżeli nie ze względów dopiero przytoczonych, to już dlatego, że w tém mieście często się wydarzają pożary, które miasto niszczą, okazuje się konieczność przestrzegania większego porządku w budowie i dania potrzebnych w téj mierze norm, aby powtarzaniu się podobnych klęsk zapobiedz. Dlatego komisja administracyjna szczególnież zalecać musi, ażeby tę ustawę rozciągnąć także na Sokal. W skutek tego komisja administracyjna, prócz tych miast, które są wymienione w sprawozdaniu drukowaném, zaleca także gminy miejskie Sanok, Wieliczkę, Zaleszczyki i Sokal, aby ustawę budowniczą na nie rozciągnąć, pozostawiając Wys. Izbie ocenienie, czy także Krosno do rzędu onych przyjąć wypada.

JE. hr. Marszałek. Najpierw poddam pod głosowanie wniosek p. Romanowicza, ażeby głosowanie nad tytułem téj ustawy zawiesić i odesłać całą sprawę wraz z poczynionymi wnioskami do komisji administracyjnej. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy powstać (mniejszość). Wniosek ten upadł. Przystąpimy teraz do głosowania w tym porządku, że najpierw będziemy głosowali nad tytułem w brzmieniu, przez komisją proponowaném, a potem nad każdym pojedynczym wnioskiem, jako dodatkiem. Upraszam o odczytanie najpierw tytułu, bez żadnego dodatku.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski (czyta):
Ustawa

z dnia . . . zawierająca przepisy budownicze dla

gmin miejskich: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Złoczów i Żółkiew.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydaję dla gmin miejskich: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Złoczów i Żółkiew następujące przepisy budownicze:

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego tytułu w brzmieniu, w jakim go komisja proponuje, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto. Upraszam tych panów, którzy są za tém, ażeby do tego tytułu dodać miasto „Sanok“, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto. Upraszam tych panów, którzy są za dodaniem do tego tytułu miasto „Wieliczka“, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto. Upraszam tych panów, którzy są za tém, ażeby następnie do tego tytułu dodać miasto „Sokal“, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto. Upraszam tych panów, którzy są za dodaniem do tego tytułu miasto „Zaleszczyki“, aby zechcieli rękę podnieść. (Po obliczeniu). Ponieważ jest wątpliwość, upraszam tych panów, którzy są za dodaniem do tytułu miasto „Zaleszczyki“, ażeby zechcieli powstać (większość). Przyjęto. Upraszam teraz tych panów, którzy są za dodaniem do tytułu miasto „Krosno“, aby zechcieli powstać (większość). Przyjęto.

Teraz w myśl uchwały, wczoraj powziętej, będziemy głosowali nad pozostałymi paragrafami en bloc w drugiem czytaniu. Upraszam więc tych panów, którzy wszystkie pozostałe paragrafy wraz z poczynionymi w nich przez komisją poprawkami przyjmują w drugiem czytaniu, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Pozostałe paragrafy są przyjęte w drugiem czytaniu.

Trzecie czytanie téj ustawy nastąpi na następném posiedzeniu, bo są różne poprawki, które należy w odpowiednie miejsca umieścić.

Do tego samego przedmiotu są dwie rezolucye, wniesione przez pp. Waygarta i Łukasiewicza. Rezolucya p. Waygarta brzmi (czyta): „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozporządzenie c. k. Ministerstwa

z dnia 2. września 1856 l. 164 d. u. p., wydane dla okręgu administracyjnego krakowskiego, a wskazujące postępowanie przy rozbiuraniu budynków, upadkiem grożących, rozciągnął także na były okręg administracyjny lwowski (mówi):

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują tę rezolucyą, ażeby zechcieli rękę podnieść. Ponieważ jest wątpliwość, upraszam tych panów, którzy przyjmują tę rezolucyą, ażeby zechcieli powstać, (wstaje 39 posłów). Proszę o próbę przeciwną. Kto jest ze odrzuceniem téj rezolucyi, raczy powstać, (powstaje 42 posłów). Rezolucya ta jest odrzucona 42 głosami przeciw 39. Rezolucya p. Łukasiewicza brzmi (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby, za pośrednictwem Wydziałów powiatowych wystosował wezwania do naczelników znaczniejszych gmin miejskich, których ustawa, na dzisiejszym dniu uchwalona obowiązywać nie ma, ażeby spowodowali uchwały reprezentacyj miejskich, czy ustawę tę dla swych stosunków za odpowiednią uznają.“

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. ks. Krasicki. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Krasicki ma głos.

P. ks. Krasicki. Rezolucya trebuje zawozwania od storony Widiliw powitowych do poodynakich miast, czy ony chotilyby otnesenia toji ustawy do swoich mist czy nit; osobenno nspobodałos meni słowo rezolucyi: „spowodować“, tak jak to słowo w nastojaszczzej sprawi dopuskaje rozlyczni tołkowania. Koždyj rozwoj, szczob był polezny. dolzen imity injicijatywu, iz wnutry a nijaku pressiju z wni. I z tych powodow budu hołosowaty protywo rezolucyi.

P. Bieliński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Bieliński ma głos.

P. Bieliński. Nie mogę się zgodzić na tę rezolucyą. Zasiadają bowiem tutaj reprezentanci miast, którzy ostatecznie stosunki tychże miast znają; dlatego, według mego zdania, nie należałoby wprowadzać tego zwyczaju, ażeby się miast zapytywać, czy życzą sobie takięj ustawy. Co do mnie, byłem wprawdzie zawezwany przez miasto Sanok, ażebym dążył do tego, iżby ta ustawa także i Sanok obowiązywała — jednakże sprzeciwiam się takięj ogól-

nęj zasadzie zapytywania się miast, względem wprowadzenia téj ustawy w moc obowiązującą.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamkniećta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Zrzekam się głosu.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rezolucyi, ażeby zechcieli powstać (mniejszość). Rezolucya nie jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. W téj sprawie wniesiona została do Wys. Izby petycya inżynierów (czyta):

„Liczba sejm. 179. Izba inżynierska we Lwowie z projektem ustawy budowniczej, opracowanym na podstawie wniosku Wydziału krajowego z dnia 5. maja 1880 r.“

(mówi): Ponieważ Wys. Sejm uchwalił projekt ustawy budowniczej, przeto tém samém i ta petycya jest załatwiona.

P. Bartmański. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Bartmański ma głos.

P. Bartmański. Z powodu spóźnionej pory i tak męczącej rozprawy, czynię wniosek, ażeby zamknąć posiedzenie dzisiejsze.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ rzeczywiście już spóźniona pora, a komisye nie pokończyły prac swoich, nie mam powodu sprzeciwiać się temu życzeniu. Ostatni więc punkt dzisiejszego porządku dziennego będzie dany na porządek dzienny następnego posiedzenia, które się odbędzie w piątek o godzinie 10. przedpołudniem.

Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia będzie (czyta):

1. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków funduszków indemnizacyjnych za lata 1878. i 1879.

2. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z preliminarzem funduszków indemnizacyjnych na rok 1880.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Rapoporta co do środków zaradczych przeciw emigracyi do Ameryki.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Tyszkiewicza o uwolnienie aktów pośmiertnych przy spadkach niżej 300 zł. od taksy notaryalnej.

5. Pierwsze czytanie wniosku posła Tyszkiewicza w sprawie ograniczenia podzielności gruntów włościańskich.

6. Trzecie czytanie projektu ustawy budowniczój dla znaczniejszych miast i miasteczek w kraju. Sprawozdawca p. Czaykowski Jan.

7. Sprawdzenie wyborów poselskich. Sprawozdawca p. Pietruski.

8. Sprawozdanie komisji dla spraw nietykalności posłów nad odezwą c. k. Sądu krajowego w sprawach karnych z dnia 12. czerwca 1880. do l. 8458. Sprawozdawca p. Kowański.

Posiedzenie zamknięte. Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 12 popołudniu.

